PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Wrocławski Przegląd Teologiczny
Online First, 26 października 2026
Wrocław Theological Review
DOI: 10.52097/wpt.10363

WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY

Aleksander Sosnowski
Badacz niezależny
alexander_20@o2.pl
ORCID: 0009-0004-1350-0407

Kościół dla świętości – świętość dla Kościoła. Wokół nauczania Josepha Ratzingera/Benedykta XVI

The Church for Holiness – Holiness for the Church: Reflections on the Teachings of Joseph Ratzinger/Benedict XVI

Abstract: Reflection on the Church, its nature and mission, is undoubtedly one of the most important themes in the work of Joseph Ratzinger/Benedict XVI. The aim of this article is to examine this rich ecclesiological legacy from the perspective of hagiology. Holiness is one of the key concepts of Christianity and relates to many of its realities. One of the articles of faith is belief in the Church as unshakeably holy. Only as such can it be an instrument of reconciliation between man and God. The first section discusses this very article of faith, as well as the proper interpretation of sin within the Church and the limits of its criticism directed at it. Ratzinger/Benedict XVI repeatedly emphasises that although the Church is holy, it is also a community that sanctifies. In this task, the understanding of the Church as an instrument, a sacrament of salvation, is made concrete. The second section presents the role of the saints in building up and giving credibility to the Church, so that her mission may be as effective as possible, although its full realisation remains ultimately the work of God. In the teaching of Ratzinger/Benedict XVI, five main areas in which this takes place can be identified. The first is the reform of the Church, of which the saints are the most faithful agents; the second is the experience of the saints, which makes a significant contribution to building the visible unity of Christians. Another essential role in the saints' service to the Church is their witness, often taken to the point of martyrdom, constituting the highest form of apologetics. Two further areas where holiness plays a key role are theology and the interpretation of Scripture. Through cooperation with God's grace and openness to His love, the saints are able to see more clearly and become authentic interpreters of Scripture, embodying it in their lives. The experience of the saints in the Church constitutes one of the fundamental and credible answers to the question: 'What is the Church for?'.

Creative Commons BY-SA 4.0

© Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Keywords: holiness, Church, reform, unity, witness, theology, interpretation of Scripture

Abstrakt: Refleksja nad Kościołem, jego naturą i misją, należy niewątpliwie do najważniejszych tematów w dziele Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Celem artykułu jest spojrzenie na tę bogatą spuściznę eklezjologiczną w kluczu hagiologii. Świętość jest jednym z kluczowych pojęć chrześcijaństwa i odnosi się do wielu jego rzeczywistości. Jedną z prawd wiary jest przekonanie, że Kościół jest niezachwianie święty. Tylko jako taki może on być narzędziem jednania człowieka z Bogiem. W pierwszym punkcie omówiona została ta właśnie prawda wiary oraz właściwa interpretacja grzechu w Kościele i granice jego krytyki. Ratzinger/Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał, że chociaż Kościół jest święty, to stanowi także wspólnotę, która uświęca. W tym zadaniu konkretyzuje się rozumienie Kościoła jako narzędzia, sakramentu zbawienia. W punkcie drugim ukazana została rola świętych w budowaniu i uwiarygodnianiu Kościoła tak, aby jego misja stawała się jak najskuteczniejsza, chociaż jej pełna realizacja pozostaje ostatecznie dziełem Boga. W nauczaniu Ratzingera/Benedykta XVI można odnaleźć pięć głównych przestrzeni, w których się to dokonuje. Pierwszą jest reforma Kościoła, której najwierniejszymi realizatorami są właśnie święci. Drugą stanowi wkład, który doświadczenie świętych wnosi w budowanie widzialnej jedności chrześcijan. Kolejną istotną rolą w posłudze świętych na rzecz Kościoła jest ich świadectwo, niejednokrotnie posunięte aż do męczeństwa, stanowiące najwyższą formę apologii. Dwie kolejne przestrzenie, w których świętość odgrywa kluczową rolę, to teologia i interpretacja Pisma Świętego. Dzięki współpracy z łaską Boga i otwarciu się na Jego miłość święci potrafią widzieć więcej i stają się autentycznymi wykładniami Pisma, wcielając je w życie. Doświadczenie świętych w Kościele stanowi jedną z podstawowych i wiarygodnych odpowiedzi na pytanie: „Po co Kościół?”.

Słowa kluczowe: świętość, Kościół, reforma, jedność, świadectwo, teologia, interpretacja Pisma Świętego

Wprowadzenie

Joseph Ratzinger w rozmowie z Peterem Seewaldem na osobiste pytanie o to, co uznałby za specyfikę swej teologii czy sposobu jej uprawiania, odpowiedział, że jego pierwszym tematem, obecnym we wszystkim, jest Kościół[1]. Odpowiedź ta nie powinna dziwić. Swoją pierwszą poważną pracę, nagrodzoną i uznaną za doktorską, poświęcił eklezjologii jednej z najwybitniejszych postaci chrześcijaństwa – św. Augustyna, biskupa Hippony. Również późniejszy, być może bardziej znaczący moment jego życia, którym był udział w Soborze Watykańskim II, skupił jego myśl m.in. na temacie Kościoła. Tym jednak, co

[1] Por. Joseph Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, Opera Omnia 13.1 (Wydawnictwo KUL, 2017), 245.

jeszcze dobitniej charakteryzuje nauczanie Ratzingera, jest teocentryzm. W tym samym wywiadzie, zaraz po zwróceniu uwagi na temat Kościoła, podkreślił bowiem jednoznacznie, że Kościół nie jest celem samym w sobie, lecz że dzięki niemu otwiera się widok na Boga – i to On pozostaje głównym przedmiotem jego badań[2].

Należy zatem zwrócić większą uwagę na relację, która zachodzi pomiędzy misterium Kościoła a powołaniem człowieka do świętości, zwłaszcza w czasie, gdy to Kościół i wiara w niego stały się główną osią napięcia, co wyraża hasło: „Chrystus – tak, Kościół – nie"[3]. Teologiczna analiza nauczania Josepha Ratzingera/Benedykta XVI ukazuje ścisły związek eklezjologii ze świętością. Te dwie rzeczywistości są ostatecznie – zarówno w punkcie wyjścia, jak i celu, do którego dążą – ukierunkowane na Boga. Tylko On jako prawdziwie Święty jest źródłem wszelkiej innej świętości. Rozważania nad Kościołem i świętością prowadzą zatem z konieczności do pytania o Boga. Pragnie On w nadmiarze swej miłości powołać człowieka do świętości, czyli udziału w swoim życiu, a to powołanie i jego realizacja dokonują się w Kościele i przez Kościół, który jest *communio sanctorum*. Na znaczenie świętości u bawarskiego teologa wyraźnie wskazał Jerzy Szymik, stwierdzając, że w jego pismach kategoria świętości jest absolutnie centralna, konstytuująca samą tożsamość chrześcijaństwa oraz niezbędna dla jego poprawnego rozumienia i hermeneutyki[4]. Tym bardziej istnieje pilna potrzeba zwrócenia uwagi na świętość Kościoła i doświadczenie świętych w Kościele – te dwie rzeczywistości, które wzajemnie się przenikają i nawzajem sobie służą.

---

2 Por. Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 245.

3 Na temat syntetycznego ujęcia tematu świętości i świętych w nauczaniu J. Ratzingera/Benedykta XVI por. Aleksander Sosnowski, *Świętość i święci w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI* (Leksem, 2021). Jest to opublikowana praca doktorska autora artykułu – tekst w znacznej mierze opiera się na wynikach analiz przeprowadzonych w pracy doktorskiej i stanowi ich syntezę. Nie jest to jednak zwykłe powtórzenie, ale ponowne opracowanie podjętego zagadnienia w nowym kluczu.

4 Por. Jerzy Szymik, *Theologia benedicta*, vol. 1 (Księgarnia św. Jacka, 2016), 139. Artykuł opiera się głównie na analizie pism Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, ale wykorzystana w nim literatura pośrednio wskazuje na status badań nad zagadnieniem świętości i znaczenia świętych dla misji Kościoła. Mimo iż temat jest istotny, to w opracowaniach dotyczących pism bawarskiego teologa nie jest szeroko obecny. Więcej na temat *status quaestionis* zob. Sosnowski, *Świętość i święci w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, 13–14; Szymik, *Theologia benedicta*, vol. 1, 138–53.

1. Kościół dla świętości

1.1. *Communio sanctorum*

W *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskim wyznajemy wiarę w Kościół, który jest jeden, święty, powszechny i apostolski[5]. Te cztery znamiona, jak się je nazywa, wyrażają najgłębszą tajemnicę i sens Kościoła. Świętość nie jest zatem tylko zwykłym określeniem Kościoła. W niej ukryte jest bowiem jego misterium i posłannictwo. Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* przypomina tę prawdę, podkreślając, że jest on niezachwianie (łac. *indefectibiliter*) święty, ponieważ Chrystus wydał się za niego, aby go uświęcić, i w nim, razem z Ojcem i Duchem Świętym, doznaje czci jako jedyny Święty[6]. W ten sposób sobór naucza, że chociaż Kościół jest święty, to jego świętość ma swoje źródło w Bogu.

Świętość wyraża zatem naturę samego Boga, Jego majestat, potęgę i transcendencję. Prawda ta – jako wprost objawiona w Piśmie Świętym – należy do podstawowych prawd wiary (niem. *Glaubenswahrheit*), które Kościół głosi od samego początku[7]. „Boskość (*Geistsein*) i świętość (*Heiligsein*) to istotowe określenia samego Boga, to, co Go charakteryzuje jako Boga"[8]. Świętość Boga odsłania się jednak w Jego wyjściu *ku* drugiemu, w darze, który z siebie czyni.

---

5 Sobór Konstantynopolitański I, *Wyznanie wiary 150 ojców*, in *Dokumenty Soborów Powszechnych*, vol. 1, ed. Arkadiusz Baron and Henryk Pietras (Wydawnictwo WAM, 2002), 69. Na uwagę zasługuje wzmianka redaktorów, którzy zaznaczają, że oryginalny tekst grecki może być inaczej tłumaczony i rozumiany ze względu na interpunkcję, i podają inne tłumaczenie: „W jednym, świętym, powszechnym i apostolskim Kościele wyznajemy jeden chrzest na odpuszczenie grzechów" – Sobór Konstantynopolitański I, *Wyznanie wiary 150 ojców*, 69.

6 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 39, in Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski* (Pallottinum, 2008), 213.

7 Por. Leo Scheffczyk, *Heiligkeit Gottes. II. Dogmatisch*, in *Lexikon für Theologie und Kirche*, vol. 5, ed. Josef Höfer and Karl Rahner (Verlag Herder, 1960), 134.

8 Joseph Ratzinger, *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 1 (Wydawnictwo KUL, 2014), 497. „Słowo «święty» określa przede wszystkim naturę samego Boga, Jego szczególny sposób bycia, boski, właściwy tylko Jemu. On jeden jest prawdziwym i autentycznym Świętym w pierwotnym znaczeniu. Wszelka świętość pochodzi od Niego": Benedykt XVI, "*Celebrując Eucharystię, kapłani torują drogę modlitwie współczesnych ludzi*, Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 9 IV 2009," *L'Osservatore Romano* 6 (2009): 19. Na temat pojęcia świętości w judaizmie i świecie grecko-rzymskim por. Hannah K. Harrington, *Holiness: Rabbinic Judaism and the Graeco-Roman World* (Routledge, 2001).

Nie jest to świętość ekskluzywna, ale inkluzywna, co objawiło się najpierw w stworzeniu człowieka i powołaniu go do świętości, a następnie w powołaniu Izraela i ukonstytuowaniu Kościoła[9]. Dar świętości otrzymał zatem Kościół od samego Chrystusa. Ta wzajemna relacja ukazuje, że każda świętość ma swoje jedyne źródło w Bogu i istnieje wyłącznie przez odniesienie do Niego.

Regula fidei i starożytna tradycja nazywają Kościół *communio sanctorum*, w którym mieszczą się dwie rzeczywistości Kościoła. Ratzinger odnosi się do tego terminu i podaje jego klasyczne rozróżnienie.

> *Communio sanctorum* oznacza, z jednej strony, *communio sancta*, czyli komunię świętych znaków, świętych rzeczywistości posiadanych przez Kościół i tym samym instytucjonalną *communio ecclesiarum*, z drugiej strony jest to *communio sancti*, czyli osobowa komunikacja uświęconych przez Chrystusa, którzy przez instytucjonalne komunikowanie tworzą razem jedno Ciało[10].

Te dwa znaczenia tego podstawowego terminu wyrażają więc Bożą rzeczywistość, udział w świętych sakramentach, *absolutum* Bożej łaski oraz wspólnotę wiernych, która przez spożywanie Ciała Chrystusa i słuchanie Słowa, przez wiarę i chrzest staje się Mistycznym Ciałem Chrystusa, *communio sanctorum hominum* (*fidelium*)[11].

Communio sancta jest związana z nieodwołalnym przymierzem, które zawarł Chrystus. Jest to obecność obiektywnej świętości samego Chrystusa, Jego „tak", aż do skończenia świata, przez którą ożywia i inspiruje Kościół, a ta obecność urzeczywistnia się w Jego sakramentach i Ewangelii[12]. *Communio sancti* to wspólnota ludzi, ale wspólnota przekraczająca granice miejsca i czasu, obejmująca wszystkich należących do Chrystusa, a więc zarówno Kościół chwalebny, oczyszczający się, jak i pielgrzymujący. Wspólnota świętych obejmuje wszystkich świętych, począwszy od sprawiedliwego Abla i Abrahama, aż do współczesnych

---

9 Por. Michael Plekon, *Hidden Holiness* (University of Notre Dame Press, 2009), 164.

10 Joseph Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 8.1 (Wydawnictwo KUL, 2013), 313.

11 Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 448.

12 Por. Benedykt XVI, "Homilia *Słudzy i towarzysze drogi*, Santa Maria la Real de la Almudena, 20 VIII 2011," *L'Osservatore Romano* 10–11 (2011): 17. „Kościół widzialny poprzez instytucję, tradycję, sakramenty i stany otrzymał obietnicę obiektywnej świętości, której bramy piekielne nie przemogą; jest to rękojmią jego boskiej misji aż do skończenia świata. Ale nie jest przez to zwolniony z obowiązku życia w świętości subiektywnej, osobistej; przeciwnie, wszystko, co w nim jest obiektywne, co jest instytucją, istnieje ostatecznie ze względu na to życie": Hans Urs von Balthasar, *W pełni wiary*, trans. Janina Fenrychowa (SIW Znak, 1991), 526.

świętych, znanych i tych, których wiarę zna tylko Bóg[13]. Pomiędzy nimi a Kościołem pielgrzymującym na ziemi istnieje realna pomoc, wzajemna wymiana darów, o czym jasno przypomina Sobór Watykański II[14]. Wspominanie świętych ma na celu nie tylko oddawanie im czci i szukanie wzorów do naśladowania, lecz także wyraża wiarę w ich wstawiennictwo. Wszyscy oni tworzą jeden Kościół; nie należą oni do historii, przeszłości, ale razem wszyscy tworzymy jeden, święty Kościół, który służy uświęceniu człowieka[15]. Na tej wierze opiera się nadal żywa i polecana przez Kościół praktyka odpustów, która sięga poza jego „ja" i umożliwia wejście w *communio*, wspierające człowieka na drodze zmierzającej ku Chrystusowi[16].

Obydwie te rzeczywistości, *communio sancta* i *communio sancti*, składające się na *communio sanctorum*, mają wymiar służebny względem świętości, czyli komunii człowieka z Bogiem. Kościół jest bowiem już tu na ziemi jakby (łac. *veluti*) sakramentem, czyli znakiem (łac. *signum*) i narzędziem (łac. *instrumentum*) wewnętrznego zjednoczenia człowieka z Bogiem, a zarazem jedności całego rodzaju ludzkiego[17]. Obie one wskazują na jego świętość zarówno w wymiarze widzialnym, jak i duchowym. Kościół jest wspólnotą widzialną, a świętość, którą ma i której zarazem służy, obejmuje oba te wymiary – widzialny i duchowy. Wszystko, co posiada i co się na niego składa, ma służyć zbawieniu człowieka. Z tym ujęciem Soboru Watykańskiego II korelują funkcja i misja Kościoła, o której napisał Ratzinger: „Kościół jest po to, ażeby zamieszkanie Boga nastąpiło w świecie i żeby panowała świętość"[18], owa komunia wyrażająca relację między Bogiem a człowiekiem, a także całym rodzajem ludzkim. W tym stwierdzeniu konkretyzuje się rozumienie Kościoła jako narzędzia i jego dynamiczny wymiar, jego jednoczesne odniesienie do Boga i do świata[19].

---

13 Por. Joseph Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 8.2 (Wydawnictwo KUL, 2013), 1138.

14 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 50, in Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*, 235–37. Por. Eamon Duffy, *The Stripping of the Altars: Traditional Religion in England c. 1400–c.1580* (Yale University Press, 2005), 178.

15 Por. Joseph Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Jarosław Merecki, Opera Omnia 9.1 (Wydawnictwo KUL, 2018), 299.

16 Por. Joseph Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, Opera Omnia 13.2 (Wydawnictwo KUL, 2017), 731.

17 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1, in Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski* (Pallottinum, 2008), 145; Wolfgang Beinert, *Kreuzes Zeichen: Das Christentum* (Herder Verlag, 2003), 156–59.

18 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 546.

19 Por. Mariusz Jagielski, "Kościół jako sakrament zbawienia: Jego wymiar dynamiczny w ujęciu Yvesa Congara," *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 33, no. 1 (2025): 71,

Aby Kościół mógł jak najlepiej wypełniać swoje zadanie, potrzebuje nieustannej odnowy, reformy. Znana sentencja: *Ecclesia semper reformanda*, przypomina, że Kościół zawsze potrzebuje oczyszczenia, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym[20]. Ratzinger nawiązał do obrazu znalezionego w pismach Michała Anioła, który w pracy rzeźbiarza widział uwalnianie, odsłanianie formy ukrytej w kamieniu, i przeniósł ten obraz na rzeczywistość Kościoła. Podobną interpretację dostrzegł w dziele św. Bonawentury, jednego ze swoich wielkich mistrzów. Celem reformy, *ablatio*, jest oczyszczenie tego, co zakrywa właściwy kształt, istotę danej rzeczywistości.

> Rzeźbiarz, powiada ten wielki teolog franciszkański, nie *robi czegoś*, lecz jego dzieło jest *ablatio*, usunięciem tego, co niewłaściwe. W ten sposób, przez *ablatio*, powstaje *nobilis forma* – kształt szlachetny[21].

Ratzinger w *ablatio* widział pierwotny i najgłębszy sens reformy Kościoła. To, co w nim widzialne, w wymiarze struktury i tradycji, powinno podlegać oczyszczeniu, gdyż z czasem może przysłaniać *forma nobilis* Kościoła. Nie chodzi jednak o usunięcie widzialnych struktur Kościoła, gdyż są one konieczne, ale o oczyszczenie z tego, co uległo przedawnieniu, a nawet zwyrodnieniu, zniekształcając tym samym istotę i misję Kościoła.

> Dlatego trzeba je ciągle na nowo usuwać, jak niepotrzebne już rusztowanie. Reforma jest zawsze *ablatio*, usuwaniem, umożliwiającym ukazanie *forma nobilis*, oblicza Oblubienicy, a wraz z nim samego Oblubieńca, żyjącego Pana[22].

W tym dziele *ablatio*, którego nie wolno zaniedbywać, należy jednocześnie bronić się przed popadnięciem w drugą skrajność. Chodzi o nadmierny aktywizm,

---

https://doi.org/10.52097/wpt.8080: „Perspektywa sakramentalna pozwala w sposób teologiczny ukazać misję Kościoła jako integralnie wpisaną w naturę Kościoła. Stąd niezbędnym wydaje się przedstawienie Kościoła najpierw w relacji do Boga – jako posłanego, niemającego początku w sobie, by następnie ukazać go jako posłanego do świata, w relacji do świata. […] W ten sposób wyprowadza nas także z indywidualistycznego rozumienia zbawienia, a w konsekwencji z indywidualnego rozumienia naszej obecności w Kościele".

20 Por. Marian Rojek, "Ecclesia semper reformanda," *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej* 3 (1996): 32.

21 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.2, 1130. Por. Joseph Famerée, "True or False Reform: What are the Criteria? The Reflections of Y. Congar," *The Jurist: Studies in Church Law and Ministry* 71, no. 1 (2011): 7–15, https://hdl.handle.net/2078.5/156637; Avery Dulles, "True and False Reform," *First Things* 135 (2003): 14–19.

22 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.2, 1131.

który w Kościele koncentrowałby się wyłącznie na tym, co ludzkie. Kościół nie jest jednak dziełem człowieka i w reformie chodzi o to, aby w Kościele było więcej miejsca dla Chrystusa[23]. Jest on ostatecznie dziełem Boga i przestrzenią Jego łaski.

1.2. Nieświęta świętość Kościoła

Nowy Testament wielokrotnie używa określenia „święty" w odniesieniu do poszczególnych chrześcijan lub wspólnot. Najczęściej czyni to św. Paweł w swoich listach. „Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu cezara" (Flp 4,21–22). Mimo iż najstarsze wyznania wiary mówią o Kościele jako *communio sanctorum*, a św. Paweł nazywa chrześcijan świętymi, to należy dokonać rozróżnienia pomiędzy obiektywną, ontologiczną świętością Kościoła, a subiektywną świętością jego członków. Benedykt XVI nauczał, iż określenie „święty" w odniesieniu do chrześcijan nie oznacza, że wszyscy oni zostali za takich uznani przez Kościół[24] lub że musieli osiągnąć zbawienie. Oznacza to jednak, że zostali oni uświęceni w sakramencie chrztu przez samego Chrystusa, który umożliwił im na nowo wejście w komunię z Bogiem.

Papież przypomniał, że w Kościele istnieje pewne napięcie pomiędzy misterium Kościoła a stanem jego członków. „Kościół, depozytariusz błogosławieństwa, jest święty i złożony z grzeszników, panuje w nim napięcie między «już» i «jeszcze nie»"[25]. Jest ono związane z nieodwołalnością „tak",

[23] Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.2, 1130: „Im więcej w Kościele jest tego, co postanowili i zrobili sami ludzie, tym bardziej wąski okazuje się on dla nas wszystkich. Wielkie, wyzwalające jest w nim nie to, co uczynili sami ludzie, lecz to, co zostało nam wszystkim podarowane; co nie zrodziło się z naszej woli i wymysłu, lecz to, co nas poprzedziło, co otrzymaliśmy jako coś niewyobrażalnego; to co jest «większe niż nasze serce» (1 J 3,20)".

[24] Por. Benedykt XVI, "*Miejsce wiary*, audiencja generalna, 31 X 2012," *L'Osservatore Romano* 12 (2012): 50. Por. Joseph Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, ed. Krzysztof Góźdź, trans. Robert Biel and Marzena Górecka, Opera Omnia 4 (Wydawnictwo KUL, 2017), 377.

[25] Benedykt XVI, "Homilia *Potrzebujemy odwagi Mędrców, opartej na niewzruszonej nadziei*, 6 I 2008," *L'Osservatore Romano* 2 (2008): 30. „W eklezjologii, czyli nauce o Kościele, operuje się sformułowaniem paradoksalnym, że mianowicie jest on Kościołem świętym (*Ecclesia sancta*) i Kościołem świętych (*Ecclesia sanctorum*), a jednocześnie także Kościołem grzeszników (*Ecclesia peccatorum*), a nawet niekiedy Kościołem grzesznym (*Ecclesia peccatrix*)". Krzysztof Góźdź, *Logos i miłość: Teologia Josepha Ratzingera – Benedykta XVI* (Wydawnictwo KUL, 2018), 177.

z nieodwołalnością „mimo to" łaski Chrystusa. Nowe Przymierze nie jest już warunkowo związane z moralnością ludzi, ale z *absolutum* zbawczego czynu Chrystusa i od tego czasu Kościół żyje tą łaską Chrystusa[26]. Ze względu na swoje źródło, którym jest Jezus, jest on rzeczywistością definitywną (niem. *endgültig*) i świętą (niem. *heilige*), świętą ze względu na nienaruszalność „mimo to" łaski Bożej[27]. A „ponieważ Kościół jest z łaski, do jego istoty należy również to, że ludzie, którzy go tworzą, są grzesznikami"[28]. Wydaje się, że współcześnie właśnie to napięcie nie jest właściwie rozumiane. Z jednej strony chciałoby się je usunąć, stworzyć wspólnotę doskonałych, już tu na ziemi ostatecznie pokonać wszelkie zło. Z drugiej strony owo napięcie się uwypukla, aby podważyć sens istnienia Kościoła i wiarygodność chrześcijaństwa.

W jednym z najgłośniejszych dzieł – we *Wprowadzeniu do chrześcijaństwa* Ratzinger stwierdza, że owa nieświęta świętość Kościoła (niem. *unheilige Heiligkeit der Kirche*) zawiera coś niewymownie pocieszającego[29]. Kościół nie jest celem samym w sobie, ale istnieje po to, aby inni mogli ujrzeć w nim Boga[30]. Pełni on funkcję służebną względem świętości. Jego zadaniem jest ukazywanie żyjącego i działającego dziś Chrystusa. To zadanie realizuje się za pośrednictwem ludzi, którzy, chociaż obciążeni są skutkami grzechu pierworodnego, to urzeczywistniają i kontynuują dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa. Kościół jako znak i narzędzie Bożej miłości jest „Kościołem grzeszników i miejscem łaski"[31], miejscem tego napięcia, które będzie trwało, aż do chwalebnego przyjścia Chrystusa, o czym wyraźnie poucza Apokalipsa św. Jana. Świętość Kościoła, zakorzeniona w świętości Boga, nie jest wykluczająca, ale zapraszająca. Wychodzi ku człowiekowi, aby go uświęcić, „abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem" (Ef 1,4).

Zwrot „nieświęta świętość Kościoła" został użyty przez Ratzingera również w wykładzie wygłoszonym w 1967 roku pod tytułem *Aspekty Kościoła*.

> W tej nieświętej świętości Kościoła, z którą spotykamy się na przekór ludzkiemu oczekiwaniu καθαρός, czystego, objawiłaby się nam ta specyficznie nowa, autentyczna świętość miłości Boga, która nie trzyma się z daleka od tego, co nietykalne, lecz miesza się z brudem świata, ażeby go przez to oczyścić.

[26] Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 415; 445.
[27] Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 416.
[28] Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 416.
[29] Por. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 270.
[30] Por. Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 245.
[31] Benedykt XVI, "*Dzieła i nauka św. Bonawentury*, audiencja generalna, 10 III 2010," *L'Osservatore Romano* 5 (2010): 46.

> Wyraziłaby się w tym taka świętość, która […] jest ze swej istoty miłością, a więc poręczaniem za drugiego, zastępowaniem go, niesieniem drugiego i w ten sposób odkupieniem[32].

Kościół na wzór Chrystusa stara się kontynuować Jego dzieło i wychodzić ku tym, którzy potrzebują pomocy, którzy są zagubieni, słabi. Tylko w ten sposób może on urzeczywistniać swoją istotę i posłannictwo, naśladując miłość Chrystusa, która nie jest zamknięta, wykluczająca, ale jest otwarta, niosąca i zbawiająca[33].

Ratzinger jest świadom trudności, która wiąże się z przynależnością grzeszników do Kościoła. Przytacza tekst Hansa Ursa von Balthasara, w którym ten szwajcarski teolog stwierdza, że grzeszników nie można w pełni zaliczyć do Kościoła. Dopóki trwają w grzechu, mogą być tylko „niewłaściwymi" lub „tak zwanymi" członkami Oblubienicy, która jest bez skazy i zmarszczki[34]. Ratzinger stwierdza, że Kościół świętych jest także Kościołem grzeszników, niedoskonałych, lecz dążących do świętości, których niesie i za których odpowiada przed Bogiem. Czyni on wszystko, aby razem z Chrystusem dotrzeć do najmniejszego swego członka, w jego słabości i pohańbieniu[35], tak jak Chrystus docierał do tych, którzy byli słabi i wykluczeni, często na marginesie społecznego życia Izraela. „Tutaj widoczne staje się, dlaczego Kościół musi być Kościołem grzeszników"[36]. Tak rozumiana nieświęta świętość Kościoła, zakorzeniona

---

32 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 315.

33 Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 314.

34 Por. Hans Urs von Balthasar, *Wer ist die Kirche?* in *Sponsa Verbi*, Hans Urs von Balthasar (Johannes Verlag, 1961), 182. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 14, in Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*, 169. Na temat przynależności grzeszników do Kościoła i wzajemnej relacji świętości i grzechu w Kościele por. Andrzej Dańczak, "Wymiar świętości i grzechu w Kościele proszącym o przebaczenie," *Studia Gdańskie* XVIII–XIX (2005–2006): 100–106; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pamięć i pojednanie*, 2000.

35 Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 314.

36 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 314; 314–15: „Na tej podstawie można przypuszczalnie znaleźć nawet nowe, głębsze podejście do problemu grzeszności Kościoła: można by przyjąć, że Kościół święty, którego oczekiwali ojcowie po grzesznym Izraelu [...] że ta nowa oblubienica Chrystusa okazała się w rzeczywistości tak samo pomarszczona, pełna skaz i grzeszników, że wcale nie jest ona bez zmarszczki i skazy. Może wiąże się to wewnętrznie i z konieczności z tym, że Kościół stanowi wyraz i przejaw owej miłości Boga, która w Chrystusie z grzesznikami zasiadała do stołu i do tego stopnia z nimi się zespalała, że Paweł mógł nawet powiedzieć: stał się dla nas grzechem przez to, że wziął na siebie cały grzech, stał się jego uczestnikiem i w ten sposób objawił, czym jest miłość". Por. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 269; Benedykt XVI, "*Kościół znakiem*

chrystologicznie, rzeczywiście niesie w sobie coś pocieszającego. Wskazuje na Kościół jako *communio sanctorum*, którego celem jest nie tylko współudział świętych, lecz także współudział z tymi, którzy są słabi. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników" (Mk 2,17). Dlatego Kościół na ziemi pozostaje jako Oblubienica – *nigra sed formosa*.

Takie spojrzenie na Kościół w służbie świętości, który swoją służbę realizuje na wzór miłości i świętości Chrystusa, strzeże, o czym już wspomniano, przed próbą budowania Kościoła tylko dla doskonałych. Strzeże przed utopijną wizją, która w Kościele widzi miejsce tylko dla czystych, wybranych. Papież przestrzegał przed wizją budowania doskonałej wspólnoty, w której nie ma miejsca na ludzką słabość[37]. Dwie postaci, do których nawiązał podczas środowych katechez, w różny sposób ukazują podejście do problemu grzechu w Kościele.

Tertulian, wielki teolog łaciński, tak bardzo pragnął czystości w Kościele, że odłączył się od niego i przyłączył się do montanistów. W odniesieniu do niego papież nauczał:

> ostatecznie brakowało mu prostoty i pokory, by żyć we wspólnocie Kościoła, zaakceptować jego słabości, być tolerancyjnym wobec innych i wobec samego siebie […]. Istotną cechą charakterystyczną wielkiego teologa jest pokora trwania przy Kościele, zaakceptowania jego i własnych słabości, ponieważ tylko Bóg jest naprawdę cały święty. My natomiast zawsze potrzebujemy przebaczenia[38].

Właśnie dlatego modlimy się „i odpuść nam nasze winy", a św. Paweł mówił: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe" (Ga 6,2). Inną postawę reprezentuje św. Jan Leonardi, który podkreślał, że do spotkania człowieka z Bogiem dochodzi w Kościele, świętym, choć kruchym, zakorzenionym w dziejach swej epoki, gdzie razem rosną pszenica i chwast, a jednak nadal i nieodwołalnie pozostaje on sakramentem zbawienia[39].

Z powodu istnienia owego napięcia pomiędzy „już" a „jeszcze nie", pomiędzy słabością człowieka a „mimo to" łaski Chrystusa, Kościół jest przedmiotem

---

i narzędziem nadziei dla ludzi, Bazylika św. Piotra, 29 XI 2008," *L'Osservatore Romano* 2 (2009): 28.

37 Por. Benedykt XVI, "*Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego*, Randwick, 19 VII 2008," *L'Osservatore Romano* 9 (2008): 25.

38 Benedykt XVI, "*Tertulian*, audiencja generalna, 30 V 2007," *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 43.

39 Por. Benedykt XVI, "*Św. Jan Leonardi*, audiencja generalna, 7 X 2009," *L'Osservatore Romano* 1 (2010): 43.

krytyki. Także i w tym miejscu należy dokonać rozróżnienia między obiektywną świętością Kościoła a subiektywnym moralnym stanem jego członków. Jak nauczał Ratzinger, Kościół reprezentuje nieodwołalność Bożej łaski i dlatego „on sam jest absolutny, święty i w swym rdzeniu nieusuwalny, niepotrzebujący krytyki i jej niepodlegający"[40]. Krytyka Kościoła, której dopuszczali się wielokrotnie nawet sami święci[41], może dotyczyć ludzi lub poszczególnych form życia Kościoła, a nie Kościoła jako takiego. Sam Ratzinger podczas drogi krzyżowej w 2005 roku mówił o brudzie w Kościele, podkreślając, że jest on dziełem człowieka, a pomimo tego Pan nie opuszcza swej łodzi[42]. I dlatego

> krytyka nie jest już teraz […] krytyką *samego Kościoła*, lecz *ludzi w Kościele*. Kościół jako Kościół, w samym rdzeniu swej kościelności, jest – jak powiedzieliśmy – poza zasięgiem krytyki[43].

Z tego też powodu Ratzinger przestrzegał przed pochopną i lekkomyślną krytyką. Potrzeba do tego jednak pogłębionego rozumienia Kościoła i wiary w niego jako miejsca działania Boga. Bez tego wymiaru wertykalnego Kościół pozostaje jedynie jedną z wielu organizacji, może mającą zasługi, ale będącą wyłącznie dziełem człowieka.

2. Świętość dla Kościoła

2.1. Reforma

Reforma Kościoła, jego *ablatio*, ma służyć temu, by jak najpełniej wypełniał on swoje zadanie jednania człowieka z Bogiem. Dzieło to nie dokonuje się jednak bez zaangażowania ludzi. Historia Kościoła uczy, że jego autentyczna reforma dokonywała się dzięki świętym, tym, którzy sami zostali najpierw

40 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 444.

41 Por. Joseph Ratzinger, *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Joachim Kobienia, Opera Omnia 10 (Wydawnictwo KUL, 2014), 598.

42 Por. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 787–88.

43 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 446. „Kto więc chce krytykować, ten musi sobie najpierw jasno uświadomić, co właściwie krytykuje i że nie można krytykować Kościoła, nie krytykując jednocześnie siebie samego. Krytyka Kościoła jako taka nie istnieje, lecz jest zawsze krytyką konkretnych osób lub struktur Kościoła, a takiej krytyce stale grozi niebezpieczeństwo, że będzie niepoważna, jeśli nie implikuje uważnej samokrytyki, uzasadnionej tym, że my sami, każdy na swój sposób, stanowimy cząstkę «słabości» Kościoła": Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 449.

przemienieni w spotkaniu z Bogiem. Ratzinger wielokrotnie podkreślał ten istotny fakt, upatrując początku i skuteczności reformy w osobistej świętości człowieka. Papież przywołał postać wielkiego doktora Kościoła, św. Roberta Bellarmina, przypominając, że „naucza [on] z wielką jasnością i przykładem własnego życia, że nie może być mowy o prawdziwej reformie Kościoła bez uprzedniego zreformowania własnego życia i nawrócenia serca”[44]. Ta intuicja papieża nie jest myślą nową. O tym, że Kościół – nie tylko współczesny – potrzebuje bardziej świętych, którzy najgłębiej ukazują jego istotę i posłannictwo, bardziej niż nauczycieli, nauczali m.in. Paweł VI[45] i Jan Paweł II[46].

Ratzinger jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary w wywiadzie z Vittoriem Messorim nawiązał do słów Jana Pawła II o potrzebie świętości w reformie Kościoła: „Papież Jan Paweł II niejednokrotnie mówił: «Kościół dzisiejszy nie potrzebuje nowych reformatorów. Kościół potrzebuje nowych świętych»”[47]. To właśnie oni w każdej epoce dziejów ukazywali na nowo blask świętości Bożej i przyczyniali się do odnowy życia Kościoła[48]. Wpatrując się w życie świętych, dostrzegamy ludzi wewnętrznie otwartych na Boga, ujawniających w ciągu dziejów zupełnie nowe ludzkie możliwości, których nie dostrzeże człowiek wewnętrznie ślepy[49]. Święci uczą, że reforma ma swoje źródło w doświadczeniu Boga i tym samym to od Niego, od daru Jego łaski, rozpoczyna się zawsze na nowo. Autentyczna reforma winna zawsze kierować się teocentryzmem, tym, by w Kościele było jak najwięcej przestrzeni dla Boga, a nie dla tego, co ludzkie. I dlatego święci

> rzeczywiście i dogłębnie reformowali Kościół nie przez wznoszenie nowych struktur, ale przez odnowę siebie samych. Powiedziałem to już, ale nigdy nie

[44] Benedykt XVI, “*Św. Robert Bellarmin*, audiencja generalna, 23 II 2011,” *L’Osservatore Romano* 4 (2011): 33.

[45] Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975), nr 41.

[46] Por. Robert Samsel, *Świętość i święci wyniesieni na ołtarze przez papieża Jana Pawła II jako paradygmat teologiczny, edukacyjny i zjednoczeniowy* (Wydawnictwo “Scriptum”, Tomasz Sekunda, 2018).

[47] Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 63.

[48] Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych z Lukki*, 23 IX 1989, in *Insegnamenti* 12.2, Jan Paweł II (Libreria Editrice Vaticana, 1989), 623: „Święci, którzy w każdej epoce historii ukazywali światu blask światłości Bożej, są widzialnymi świadkami tajemniczej świętości Kościoła. [...] To oni ukazują, czym jest Kościół w swej najgłębszej istocie, a jednocześnie chronią go przed miernością, kształtują od środka, pobudzają do tego, by był oblubienicą Chrystusa bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5, 27)”.

[49] Por. Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.2, 491.

dość powtarzać: świętości, a nie zarządzania (*management*), potrzebuje Kościół, by odpowiedzieć na potrzeby człowieka[50].

To ona otwiera człowieka na prawdę o nim samym i na to, co przekracza jego jedynie ziemskie bytowanie.

Dla Benedykta XVI taką postacią, niejako wzorcową, jest św. Franciszek z Asyżu. W odniesieniu do niego oraz św. Dominika Guzmána i odnowy Kościoła, która rozpoczęła się na początku XIII wieku, stwierdził: „Potrafią oni zainicjować trwałą i głęboką odnowę Kościoła, bo sami są głęboko odnowieni, obcują z prawdziwą nowością: Bogiem obecnym w świecie"[51]. Święty Franciszek został wezwany do odbudowania domu, którym był Kościół, ale nie ten zbudowany z kamienia, lecz z żywych kamieni, które zawsze potrzebują oczyszczenia[52]. Nie tylko ci święci, ale także wielu innych ukazuje związek pomiędzy osobistą świętością a służbą na rzecz wspólnoty. Łaska ma zawsze element eklezjalny, ma pomagać nie tylko konkretnej osobie, której została udzielona, lecz także innym – jest zawsze posługą dla wspólnoty.

I dlatego w odniesieniu do św. Franciszka Ratzinger nawiązał do charakterystycznego rysu eklezjalnego tej postaci, który wyraża się w posłuszeństwie. Ma ono przełożenie na każdą autentyczną reformę, która nie szuka siebie, ale dobra na rzecz wspólnoty, mającego służyć następnie uświęceniu jednostki. Dla Franciszka Kościół był gwarantem autentyczności jego radykalnego życia Ewangelią. Dla niego posłuszeństwo wobec otrzymanego od Chrystusa powołania i radykalizm Ewangelii są jednocześnie stanowczą wolą trwania w Kościele i dla dobra Kościoła, ażeby w nim wykonać to zadanie i w nim dla niego cierpieć[53]. Posłuszeństwo Chrystusowi i posłuszeństwo Kościołowi się nie wykluczają, ale wzajemnie zakładają. Jak stwierdził Ratzinger:

---

[50] Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 71. „Authentic renewal is first and foremost a search for God himself, setting out on the journey towards Jesus Christ. It begins with the renewal of a person who, having experienced the closeness of Christ, becomes ready for radical sacrifice": Grzegorz Bachanek, "Authentic Renewal of the Church vs. False Renewal: Intellectual Struggles of Joseph Ratzinger in the Years 1965–1966," *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 32, no. 1 (2024): 109, https://doi.org/10.52097/wpt.8064.

[51] Benedykt XVI, "*Franciszkanie i dominikanie – główne zakony żebrzące XIII w.*, audiencja generalna, 13 I 2010," *L'Osservatore Romano* 3–4 (2010): 30. Por. Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 82.

[52] Por. Benedykt XVI, "*Miłość duszą misji*, modlitwa niedzielna z papieżem, 22 X 2006," *L'Osservatore Romano* 1 (2007): 43. Por. Benedykt XVI, "*Franciszkanie i dominikanie – główne zakony żebrzące XIII w.*, audiencja generalna, 13 I 2010," 30.

[53] Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 330.

> jedno nie może prowadzić do zaniechania drugiego, lecz tylko do poświęcenia samego siebie. Przez posłuszne trwanie w Kościele posłuszeństwo wobec zadania nie tylko nie jest pomniejszane, lecz jest udoskonalane, bo dopiero to drugie potwierdza to pierwsze[54].

Dzieje Kościoła i doświadczenie świętych jednoznacznie wskazują na istotny związek pomiędzy posłuszeństwem a reformą. Te dwie rzeczywistości się warunkują. Trwanie w komunii jest znakiem wiarygodności właściwego odczytania znaków czasu i głosu Ducha Świętego.

Na zakończenie tematu reformy jako służby świętości na rzecz wspólnoty należy przytoczyć słowa Ratzingera dotyczące kilku postaci świętych, by w ten sposób ukazać nieustanne *wkraczanie* Pana w historię. To *wkraczanie* dokonuje się przez ludzi i zawsze niesie w sobie eklezjalny rys służby dla dobra komunii, by ta przez owo *ablatio* jeszcze pełniej odsłaniała obecność Chrystusa w Kościele.

> Działalność dwu wielkich postaci, Franciszka i Dominika, na przełomie XII i XIII wieku była sposobem nowego wejścia Chrystusa w historię, nowego ukazania znaczenia Jego słowa i miłości; sposobem odnowienia Jego Kościoła i kierunkowania na Niego historii. To samo możemy powiedzieć o świętych XVI stulecia, takich jak Teresa z Avila, Jan od Krzyża, Ignacy Loyola, Franciszek Ksawery. Ich działalność to nowe sposoby wkraczania Pana w zagmatwaną, oddalającą się od Niego historię owego stulecia. Jego tajemnica, Jego postać, ukazuje się na nowo; a przede wszystkim – w nowy sposób uobecnia się Jego moc przemieniająca ludzi i kształtująca historię[55].

Kryteria autentyczności reformy są aktualne zawsze i Kościół stara się wciąż odczytywać nowe „wkroczenia" Pana, gdyż nieustannie posyła On nowych pracowników do swojej winnicy, zapewniając: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20).

---

[54] Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 330. Por. Benedykt XVI, "*Franciszkanie i dominikanie – główne zakony żebrzące XIII w.,* audiencja generalna, 13 I 2010," 30.

[55] Joseph Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 6.1 (Wydawnictwo KUL, 2015), 581–82.

2.2. Jedność

„[A]by wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś" (J 17,21). Podczas ostatniej wieczerzy Chrystus modlił się za przyszły Kościół, za tych, którzy dzięki posłudze apostołów staną się Jego uczniami. Prosił On o ich jedność, której źródłem jest jedność Ojca i Syna, a także wspomniał o celu tej jedności. Ma ona być znakiem wiarygodności chrześcijaństwa wobec świata: „by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś" (J 17,21). Analizując nauczanie bawarskiego teologa, można stwierdzić, że wielokrotnie odwoływał się on do wspólnego dziedzictwa, którym są święci dla Kościołów i wspólnot kościelnych. Bardziej jednak aniżeli do zaangażowania poszczególnych postaci na rzecz przywrócenia pełnej, widzialnej jedności chrześcijan, odwoływał się on do czci, którą chrześcijanie wspólnie oddają świętym i błogosławionym.

W dorobku Ratzingera do momentu wyboru na Stolicę Piotrową temat świętych w kontekście jedności, ekumenizmu, pojawia się stosunkowo rzadko. W jednym z artykułów poświęconych roli ojców w wierze teolog nawiązał do znaczenia, które mają oni dla wszystkich chrześcijan, gdyż stanowią wspólne dziedzictwo Kościoła niepodzielonego. Zajmowanie się tymi postaciami, ich biografiami oraz pismami, które po sobie pozostawili, budzi jego zdaniem nadzieję na przyszłość Kościoła[56]. Jednocześnie miał on świadomość trudności, które narosły w ciągu wieków, zwłaszcza we wspólnotach protestanckich, w których stosunek do ojców niejednokrotnie pozostaje nieprzychylny. To, co jednak nas łączy w tej materii, jest większe od tego, co nas dzieli. Dążenie do przekroczenia podziałów, które zaistniały pomiędzy chrześcijanami w XI i XVI wieku, powinno kierować nas ku tym, którzy niegdyś byli ojcami całości, ojcami ekumenicznymi[57].

> Ojcowie są teologicznymi nauczycielami niepodzielonego Kościoła, ich teologia jest w sensie źródłowym „teologią ekumeniczną", która należy do wszystkich; są oni „Ojcami" nie dla części, lecz dla całości i dlatego są „Ojcami" w wyjątkowym, tylko dla nich właściwym sensie[58].

Z tego wynika ich znaczenie i trwałość w strukturze wiary oraz impuls, którym mogą oni być na drodze ku zjednoczeniu.

---

[56] Por. Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 462; 449.
[57] Por. Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 499–500.
[58] Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 456.

Papieskie nauczanie Benedykta XVI w kontekście doświadczenia świętych i dążenia do przywrócenia pełnej, widzialnej jedności można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią apostołowie, a drugą – święci późniejszych wieków. Podział ten zarysowuje się dość wyraźnie i wynika z różnego znaczenia tych kategorii w dialogu ekumenicznym. Jedno jednak pozostaje bezsporne: cześć im oddawana służy zbliżeniu i umocnieniu więzi komunii pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami wschodnimi i wspólnotami kościelnymi. W ten sposób doświadczenie świętych przyczynia się do dzieła ekumenizmu.

Postacią, do której najczęściej odwoływał się papież, mówiąc o jedności Kościoła, jest św. Piotr. Wyznanie wiary, które złożył pod Cezareą Filipową, określiło na zawsze, zdaniem Benedykta XVI, pozycję apostoła w Kościele. Wiara Kościoła jest od tej pory wiarą Piotra i sam Chrystus modli się za niego, aby jego wiara nie ustała, gdyż jest posługą na rzecz innych: „Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci" (Łk 22,32).

> Piotr po wszystkie czasy ma być stróżem komunii z Chrystusem. Ma prowadzić do komunii z Chrystusem. Ma się troszczyć, by sieć nie porwała się i by dzięki temu trwała powszechna komunia[59].

W nim ujawnia się słabość tego, co ludzkie, oraz dźwigająca moc Boża. Zarówno dzięki Piotrowi, jak i pozostałym apostołom Kościół zyskuje jakby oblicze, osobowy wymiar, w którym objawia się moc Boga i skuteczność Jego łaski za pośrednictwem tego, co słabe i kruche[60].

Drugą ważną postacią jest św. Paweł, czczony tego samego dnia co św. Piotr, czyli 29 VI. Jest to okazja do wzajemnych spotkań przedstawicieli Kościołów i wspólnot kościelnych, szczególnie zaś delegacji z Konstantynopola. Zarówno Piotr, jak i Paweł służyli budowaniu Kościoła i pomimo różnic, które ich dzieliły, w tradycji chrześcijańskiej byli uważani za nierozdzielnych[61]. W przemówieniu

---

[59] Benedykt XVI, "*Piotr – skała, na której Chrystus zbudował Kościół*, audiencja generalna, 7 VI 2006," *L'Osservatore Romano* 11 (2006): 54.

[60] Por. Benedykt XVI, "*Chrystus umacnia wiarę Piotra*, Msza św. i nałożenie paliuszy, 29 VI 2006," *L'Osservatore Romano* 9–10 (2006): 30.

[61] Por. Benedykt XVI, "*Piotra i Pawła uważano za założycieli Kościoła w Rzymie*, Bazylika św. Pawła za Murami, 28 VI 2007," *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 43: „Od samego początku w tradycji chrześcijańskiej Piotr i Paweł byli uważani za nierozdzielnych, choć każdy z nich miał do spełnienia inną misję: Piotr jako pierwszy wyznał wiarę w Chrystusa, a Pawłowi dane było zgłębić jej bogactwo. Piotr założył pierwszą wspólnotę chrześcijan pochodzących z narodu wybranego, Paweł stał się apostołem pogan. Obdarzeni różnymi charyzmatami, służyli tej samej sprawie: budowie Kościoła Chrystusowego".

do członków delegacji Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola papież przypomniał o misji, którą i dziś pełnią ci apostołowie:

> Zgodnie będziemy obchodzić uroczystość świętych Piotra i Pawła, *protòhroni* apostołów, jak nazywa ich liturgiczna tradycja prawosławna, czyli tych, którzy zajmują pierwsze miejsce wśród apostołów i nazywani są „nauczycielami ekumenii"[62].

Odwoływanie się do wstawiennictwa św. Piotra i św. Pawła jest jednocześnie zobowiązaniem do podporządkowania się woli Chrystusa, aby chrześcijanie byli w pełni zjednoczeni w tej wierze, którą wyznał Piotr[63]. Papież wyrażał świadomość odpowiedzialności, która na nim spoczywa jako na następcy św. Piotra. Sprawowanie prymatu ma służyć dziełu jedności jako charakterystycznej cesze Kościoła Chrystusowego[64].

Okazją służącą wzajemnemu zbliżeniu chrześcijan było zainaugurowanie przez Benedykta XVI 28 VI 2008 Roku św. Pawła. Udział w tej inauguracji wzięły liczne delegacje Kościołów i wspólnot kościelnych Wschodu i Zachodu. Fakt ten świadczy o wspólnej czci, którą odbiera apostoł, oraz o aktualności jego misji zwiastującej Jezusa Chrystusa także dziś[65]. „Apostoł Narodów, który ze szczególną gorliwością głosił Dobrą Nowinę wszystkim narodom, ze wszystkich sił zabiegał o jedność i zgodę wszystkich chrześcijan"[66]. Jego spuścizna domaga

---

62 Benedykt XVI, "*Rola Biskupa Rzymu w dążeniu do pełnej jedności*, przemówienie do członków delegacji Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, 27 VI 2009," *L'Osservatore Romano* 10 (2009): 18.

63 Por. Benedykt XVI, "*Wiara Kościoła opiera się na wyznaniu Piotra*, Bazylika Watykańska, 29 VI 2007," *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 46: „W wyznaniu wiary Piotra, drodzy bracia i siostry, wszyscy możemy się czuć zjednoczeni i stanowić jedno, pomimo podziałów, które na przestrzeni wieków naruszyły jedność Kościoła i których konsekwencje trwają do dziś. W imię świętych Piotra i Pawła odnówmy dziś, wraz z naszymi braćmi przybyłymi z Konstantynopola [...] zobowiązanie do pełnego podporządkowania się pragnieniu Chrystusa, byśmy byli w pełni zjednoczeni". Por. Benedykt XVI, "*Rola teologii w dążeniu do jedności*, spotkanie z delegacją Patriarchatu Konstantynopola, 29 VI 2007," *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 47.

64 Por. Benedykt XVI, "*Św. Leon Wielki*, audiencja generalna, 5 III 2008," *L'Osservatore Romano* 4 (2008): 45. Por. Benedykt XVI, "*Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe, 20 IV 2005," *L'Osservatore Romano* 6 (2005): 5.

65 Por. Benedykt XVI, "Homilia *Słuchajmy św. Pawła i uczmy się od niego* podczas nieszporów w Bazylice św. Pawła za Murami, 28 VI 2008," *L'Osservatore Romano* 7–8 (2008): 26.

66 Benedykt XVI, "*Piotra i Pawła uważano za założycieli Kościoła w Rzymie*, Bazylika św. Pawła za Murami, 28 VI 2007," *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 44.

się podjęcia i kontynuowania, a wyrazem tego były m.in. liczne spotkania ekumeniczne – modlitewne i naukowe.

Kolejną ważną postacią służącą dziełu jedności, a tym samym skuteczności misji uświęcania przez Kościół, jest św. Andrzej, brat św. Piotra. Braterska więź tych dwóch apostołów wyraża się obecnie w więziach, które istnieją pomiędzy Kościołem Rzymu a Kościołem Konstantynopola, w których św. Andrzej odbiera szczególną cześć[67]. Papież wielokrotnie odwoływał się do relacji między Piotrem i Andrzejem, zarówno podczas wizyt Bartłomieja I lub jego delegacji w Rzymie, jak i w trakcie swojej podróży do Turcji w 2006 roku[68], ukazując jej symboliczne znaczenie oraz dając asumpt do podjęcia wzajemnego dialogu.

Drugą grupę, jak już wspomniano, stanowią ojcowie Kościoła i święci późniejszych wieków. Przywoływanie tych postaci i odnoszenie się do nich jako do wspólnego dziedzictwa chrześcijan miało miejsce z jednej strony podczas papieskich homilii i audiencji generalnych, a z drugiej – podczas pielgrzymek, m.in. w miejscach kultu danego świętego czy błogosławionego.

Podczas podróży do Turcji Ojciec Święty wspomniał św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma, którzy czuwali nad Stolicą w Konstantynopolu, a cieszą się wielkim uznaniem także na Zachodzie, będąc doktorami Kościoła. Odniósł się również do wydarzenia przekazania części relikwii tych świętych przez papieża Jana Pawła II patriarsze Konstantynopola, zaznaczając, że są oni wspólnymi orędownikami u Boga[69]. Postaci św. Jana Chryzostoma zostało

---

67 Por. Benedykt XVI, "*Andrzej – Protóklitos*, audiencja generalna, 14 VI 2006," *L'Osservatore Romano* 11 (2006): 56.

68 Por. Benedykt XVI, "Homilia *Dążymy do pełnej jedności w wierze* wygłoszona podczas Boskiej Liturgii w kościele patriarchalnym w Stambule, 30 XI 2006," *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 25: „Dzisiaj w tym patriarchalnym kościele św. Jerzego możemy znów doświadczyć komunii i powołania obydwu braci, Szymona Piotra i Andrzeja, podczas spotkania Następcy Piotra i jego brata w posłudze biskupiej, zwierzchnika Kościoła, który wedle tradycji został założony przez apostoła Andrzeja. Nasze braterskie spotkanie ukazuje wyraźnie ową szczególną relację łączącą Kościoły Rzymu i Konstantynopola jako Kościoły siostrzane".

69 Por. Benedykt XVI, "*W duchu wzajemnej miłości*, spotkanie Benedykta XVI z Bartłomiejem I w kościele patriarchalnym, 29 XI 2006," *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 24. „Chrześcijańskie orędzie, niczym ziarno pszenicy (por. J 12, 24), padło na tę ziemię i wydało obfite owoce. Powinniśmy być głęboko wdzięczni za to dziedzictwo, które wzięło początek z owocnego spotkania orędzia chrześcijańskiego z kulturą hellenistyczną. Wywarło ono trwały wpływ na Kościoły Wschodu i Zachodu. Ojcowie greccy pozostawili nam cenny skarb, z którego Kościół wciąż wydobywa stare i nowe bogactwa (por. Mt 13, 52). [...] Także niedawno zakończone stulecie wydało odważnych świadków wiary zarówno na Wschodzie, jak na Zachodzie. Dziś również wielu jest takich świadków w różnych częściach świata. Wspominamy ich w naszej modlitwie i na wszelkie dostępne nam sposoby staramy się

poświęcone w 2007 roku Sympozjum Chrześcijan Katolików i Prawosławnych z okazji 1600. rocznicy jego śmierci. Benedykt XVI w przesłaniu skierowanym do uczestników tego sympozjum podkreślił, że święty ten może przyczynić się do osiągnięcia pełnej jedności, która pozwoli w przyszłości wspólnie sprawować Eucharystię[70]. W liście napisanym z okazji rocznicy śmierci św. Jana zwrócił także uwagę, że już za życia Jan Chryzostom zachowywał ścisłą jedność z Biskupem Rzymu i dążył do zniesienia schizmy między Antiochią a Rzymem i innymi Kościołami zachodnimi[71].

O tej postaci mówił również Benedykt XVI, nawiązując do katedry (tronu) św. Piotra w Bazylice Watykańskiej. Tron Piotrowy jest tam podtrzymywany przez czterech wielkich ojców Kościoła – dwóch z Zachodu i dwóch ze Wschodu. Wschód reprezentują św. Jan Chryzostom i św. Atanazy; Zachód zaś – św. Augustyn i św. Ambroży jako przedstawiciele Kościoła łacińskiego. Reprezentują oni całość tradycji, a więc bogactwo prawdziwej wiary jednego Kościoła[72]. Bycie chrześcijaninem jest wejściem w tę komunię, jest udziałem w jednym, świętym, powszechnym i apostolskim Kościele i na wzór świętych – służbą na rzecz tej komunii, aby świadectwo przez nią dawane było jeszcze bardziej skuteczne. Symboliczne podtrzymywanie przez nich tronu Piotra ukazuje służbę na rzecz jedności, której Piotr jest gwarantem i za którą jest odpowiedzialny. Jego osobista odpowiedzialność znajduje jednocześnie wyraz w komunii z apostołami i ich następcami.

Benedykt XVI odniósł się do wspólnego dziedzictwa, którym są zwłaszcza święci pierwszego tysiąclecia – świadkowie Kościoła niepodzielonego, a przez to wezwanie do podjęcia dzieł zmierzających do przywrócenia jedności. Uczynił

---

ich wspierać". Benedykt XVI, "Homilia *Dążymy do pełnej jedności w wierze* wygłoszona podczas Boskiej Liturgii w kościele patriarchalnym w Stambule, 30 XI 2006," 26.

70 Por. Benedykt XVI, "*Przesłanie do uczestników X Sympozjum Chrześcijan Katolików i Prawosławnych*, 12 IX 2007," *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 5–6.

71 Por. Benedykt XVI, "*List Benedykta XVI z okazji 1600. rocznicy śmierci św. Jana Chryzostoma*, 10 VIII 2007," *L'Osservatore Romano* 1 (2008): 32.

72 Por. Benedykt XVI, "Homilia *W Kościele wszystko opiera się na wierze* podczas Mszy św. z nowymi kardynałami, 19 II 2012," *L'Osservatore Romano* 4 (2012): 11. Mówiąc o św. Atanazym z Aleksandrii, papież nauczał: „Jest on w istocie jedną z najważniejszych postaci w tradycji chrześcijańskiej: zaledwie kilka lat po jego śmierci Grzegorz z Nazjanzu, wielki teolog i biskup Konstantynopola, nazwał go «filarem Kościoła» (Mowy, 21, 26), i zawsze, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, uznawano go za wzór prawowierności. Nie przypadkiem zatem w grupie czterech świętych doktorów Kościoła wschodniego i zachodniego, którzy we wspaniałej absydzie Bazyliki Watykańskiej otaczają katedrę św. Piotra, Gian Lorenzo Bernini obok Ambrożego, Jana Chryzostoma i Augustyna umieścił jego statuę": Benedykt XVI, "*Św. Atanazy*, audiencja generalna, 20 VI 2007," *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 47.

to przy okazji omawiania św. Bazylego czy św. Cyryla Aleksandryjskiego. Mówiąc o tym pierwszym, Benedykt XVI podkreślił, że zarówno Zachód, jak i Wschód patrzą na niego z podziwem ze względu na jego świętość życia, wybitną naukę oraz harmonijną syntezę myślenia spekulatywnego i działalności praktycznej[73]. Odnosząc się do św. Cyryla Aleksandryjskiego, papież przypomniał, że zarówno jemu, jak i św. Cyrylowi Jerozolimskiemu i św. Janowi Damasceńskiemu Leon XIII nadał tytuł doktora Kościoła, zwracając w ten sposób uwagę na zainteresowanie Zachodu wschodnimi tradycjami. Jest to jednocześnie potwierdzenie faktu, że obie te tradycje wyrażają naukę jedynego Kościoła Chrystusowego[74]. Sięganie do tych postaci nie jest tylko zabiegiem historycznym, ale nadzieją na *dziś* i *jutro*.

Papież przy różnych okazjach nawiązywał zarówno do postaci ważnych dla Kościoła katolickiego, jak i dla wspólnoty anglikańskiej. Elementem wspólnej tradycji, który zobowiązuje do jeszcze większych działań na rzecz jedności, jest cześć oddawana Maryi, Piotrowi i Pawłowi, Benedyktowi z Nursji, Grzegorzowi Wielkiemu czy Augustynowi z Canterbury[75]. Odwołał się do tego zarówno Benedykt XVI, jak i Rowan Williams, arcybiskup Canterbury, we wspólnej deklaracji podpisanej w Watykanie 23 XI 2006 roku.

Podczas podróży do Wielkiej Brytanii w 2010 roku Benedykt XVI zaznaczył, że przybył tam jako pielgrzym, by przy grobie św. Edwarda Wyznawcy modlić się o dar jedności[76].

> Król Anglii Edward pozostawił wzór chrześcijańskiego świadectwa i przykład tej prawdziwej wielkości, do której Pan powołuje swoich uczniów […] wielkości w pokorze i posłuszeństwie, wzorowanym na Chrystusie[77].

---

73 Por. Benedykt XVI, "*Św. Bazyli [I]*, audiencja generalna, 4 VII 2007," *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 52.

74 Por. Benedykt XVI, "*Św. Cyryl Aleksandryjski*, audiencja generalna, 3 X 2007," *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 32.

75 Por. Benedykt XVI, "*Wspólna deklaracja papieża Benedykta XVI i Arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa*, 23 XI 2006," *L'Osservatore Romano* 1 (2007): 15: „Pomni na nasz czterdziestoletni dialog i świadectwo świętych mężczyzn i kobiet, należących do naszej wspólnej tradycji, [...] wierzymy, że jeżeli będziemy umieli razem być narzędziem Boga, wzywającymi wszystkich chrześcijan do głębszego posłuszeństwa naszemu Panu, zbliżymy się również do siebie nawzajem i odnajdziemy w Jego woli pełnię jedności i wspólnego życia, do której On nas wzywa".

76 Por. Benedykt XVI, "*To, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli*, nabożeństwo ekumeniczne w Opactwie Westminsterskim, 17 IX 2010," *L'Osservatore Romano* 11 (2010): 29.

77 Benedykt XVI, "*To, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli*, nabożeństwo ekumeniczne w Opactwie Westminsterskim, 17 IX 2010," 29.

W tym samym przemówieniu wygłoszonym podczas spotkania ekumenicznego w Opactwie Westminsterskim papież przywołał postać św. Bedy Czcigodnego, który – jak zaznaczył – cieszy się poważaniem zarówno wśród katolików, jak i anglikanów. Wzywając wstawiennictwa św. Bedy, prosił, aby jego przykład pobudzał do umacniania tego, co łączy, oraz dalszego zacieśniania przyjaźni[78]. Ze względu na mądrość i sławę świętości, którą Beda cieszył się już za życia, w 836 roku na synodzie w Akwizgranie nadano mu przydomek „Czcigodny". Swoimi dziełami przyczynił się on zaś do budowania chrześcijańskiej Europy, w której powstało jej jednolite oblicze[79]. W uznaniu dla św. Bedy papież Leon XIII ogłosił go w 1899 roku doktorem Kościoła.

2.3. Świadectwo

Święty Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* z 1975 roku nauczał, że pierwszym środkiem ewangelizacji jest świadectwo życia, oraz że dzisiejszy świat chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami[80]. To nauczanie niejako przypomina słowa samego Chrystusa, który rozsyłając apostołów po swoim zmartwychwstaniu, nazywa ich przede wszystkim świadkami (por. Dz 1,8). Następstwem tego jest mowa Piotra, który w pierwszym wystąpieniu dał świadectwo o Zmartwychwstałym: „Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami" (Dz 2,32). Pierwotne świadectwo koncentruje się zatem na zmartwychwstaniu i odnosi się do Chrystusa – Tego, który sam jest świadkiem Boga. Tylko On zna Boga, tylko On widział Ojca działającego i może świadczyć o Nim. Dopiero temu Świadkowi odpowiadają inni świadkowie, którzy tak jak On ręczą za Niego do końca[81]. Świadectwo świętych jest zatem wpisane w świadectwo Chrystusa, tak jak i ich pośrednictwo jest ukonstytuowane w jedynym Pośredniku.

Świadectwo Piotra i pozostałych apostołów oraz pierwszych uczniów stało się świadectwem, które przyjęło postać męczeństwa. *Martyria* stała się *martyrium*. Ratzinger przypomniał, że

[78] Por. Benedykt XVI, "*To, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli*, nabożeństwo ekumeniczne w Opactwie Westminsterskim, 17 IX 2010," 30.

[79] Por. Benedykt XVI, "*Św. Beda Czcigodny albo Wielebny*, audiencja generalna, 18 II 2009," *L'Osservatore Romano* 4 (2009): 42.

[80] Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975), nr 41.

[81] Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 612.

> świadectwo samych słów nie ma dużej wagi, może być także fałszywym świadectwem. Jednak tam, gdzie wraz ze świadectwem cierpienia samo życie staje się świadectwem, mamy do czynienia z inną wagą. Apostołowie świadczą za Jezusa swoim życiem, ponieważ On sam jest żywy, jest Życiem, i ponieważ są tego zupełnie pewni. Świadectwo życia dotyczy Tego, którego widzieli żywym[82].

Świadectwo życia ma szczególną wagę. W wyjątkowy sposób uwiarygodnia świadectwo słowa, a w ostatecznym rozrachunku prowadzi do życia: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa" (Łk 9,24).

Pierwszym męczennikiem opisanym w Dziejach Apostolskich jest św. Szczepan, czczony jako *protomartyr*[83]. Można zatem powiedzieć, że dzieje chrześcijaństwa, dzieje pierwotnego Kościoła rozpoczynają się od męczennika[84]. To Kościół męczenników, którzy przelewając swoją krew, stali się zaczynem przyczyniającym się jak nic innego do rozwoju chrześcijaństwa. Ratzinger, analizując życie pierwszej wspólnoty, stwierdził:

> Nawrócenie świata antycznego na chrześcijaństwo nie było rezultatem zaplanowanej aktywności Kościoła, lecz owocem sprawdzenia się wiary, jakie było widoczne w życiu chrześcijan i wspólnoty Kościoła[85].

Po męczeństwie Szczepana następuje wielkie prześladowanie chrześcijan i rozproszenie wielu po okolicach Judei i Samarii. Odwołując się do pierwszego męczennika, papież zacytował słowa Tertuliana, który dostrzegał związek pomiędzy męczeństwem a skutecznością ewangelizacyjną:

---

82 Joseph Ratzinger, *Głosiciele Słowa i słudzy waszej radości*, ed. Krzysztof Góźdź, trans. Marzena Górecka and Monika Rodkiewicz, Opera Omnia 12 (Wydawnictwo KUL, 2012), 469. „Chrześcijaństwo i męczeństwo stanowią jedność, tak, ale męczennik jest kimś bardzo różnym od buntownika. Chrystus umarł jako męczennik, a nie buntownik. Buntownik istniał również: nazywał się Barabasz": Joseph Ratzinger, *Kazania*, trans. Joachim Kobienia, Opera Omnia 14.3 (Wydawnictwo KUL, 2020), 1682; por. 1231.

83 Por. Benedykt XVI, *"Dają świadectwo i służą Ewangelii*, rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański», 26 XII 2006," *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 49.

84 Por. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 621.

85 Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 378. „Św. Szczepan jako pierwszy poszedł w ślady Chrystusa przez swoje męczeństwo: umierał tak jak Boski Nauczyciel, przebaczając swym zabójcom i modląc się za nich": Benedykt XVI, "*Dają świadectwo i służą Ewangelii*, rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański», 26 XII 2006," 49.

> I właśnie prześladowanie, zgodnie ze znanym zdaniem Tertuliana, staje się źródłem misji dla nowych chrześcijan. Przytaczam jego słowa: „jest nas coraz więcej, ilekroć kosicie nas: nasieniem jest krew chrześcijan"[86].

Pierwsze cztery wieki chrześcijaństwa to czas męczenników – tych, którzy w tym czasie otaczani są czcią jako święci, oddali swe życie za Chrystusa, stając się *nasieniem chrześcijaństwa*. Ta niezliczona rzesza męczenników budziła entuzjazm wiary, nie wywoływała lęku i smutku, ale była niczym *zaczyn*, zwiastun Chrystusa[87].

Według tezy Benedykta XVI bycie chrześcijaninem i bycie męczennikiem oznaczają w istocie to samo. W naśladowanie Chrystusa wpisane jest *implicite* męczeństwo, gotowość oddania swego życia tak jak On. Jako argument na uzasadnienie swojej tezy wymienia męczenników XX wieku, w których ten związek, tak jak i na przestrzeni całych dziejów Kościoła, pozostaje prawdziwy i bezsporny[88]. „Chrześcijaństwo i męczeństwo stanowią jedność"[89]. Pójście za Chrystusem oznacza bowiem zgodę na przyjęcie Jego losu. Jest to zgoda na bycie odrzuconym, wzgardzonym, a nawet na oddanie swojego życia. Męczennik jednak, podobnie jak Chrystus, staje się kamieniem węgielnym. „On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła" (Dz 4,11, por. Ps 118,22). Podczas podróży do Czech Benedykt XVI odwołał się do chrześcijańskiego dziedzictwa tego kraju i jego męczenników:

> Na przestrzeni waszych dziejów, począwszy od czasów św. Wacława, św. Ludmiły i św. Wojciecha, aż po epokę św. Jana Nepomucena, wierność Chrystusowi odważnych męczenników przemawiała dużo głośniej i bardziej wymownie niż głos ich zabójców[90].

---

86 Benedykt XVI, "*Szczepan – pierwszy męczennik*, audiencja generalna, 10 I 2007," *L'Osservatore Romano* 3 (2007): 37. Por. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.2, 1144.

87 Por. Benedykt XVI, "*Dają świadectwo i służą Ewangelii*, rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański», 26 XII 2006," 49.

88 Por. Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1681–1682. Wielu świętych radykalizm bycia chrześcijaninem realizowało, naśladując i uwypuklając ludzkie aspekty z życia Jezusa, aż do męczeństwa włącznie. Por. Dina de Rentiis, *Die Zeit der Nachfolge: Zur Interdependenz von "imitatio Christi" und "imitatio auctorum" im 12.–16. Jahrhundert* (Max Niemeyer Verlag, 1996), 36.

89 Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1682.

90 Benedykt XVI, "*Wasza ziemia była miejscem spotkania różnych ludów, tradycji i kultur*, ceremonia powitalna na lotnisku Stará Ruzyně, 26 IX 2009," *L'Osservatore Romano* 11–12 (2009): 12.

Podobnie głos tych, którzy w okresie komunizmu stawiali opór, jest świadectwem, do którego należy sięgać jako do źródła nadziei na przyszłość.

Obok męczeństwa krwi papież nauczał także o męczeństwie bezkrwawym lub ukrytym, które jest również formą świadectwa dawanego Chrystusowi i wymaga niemniejszej ofiary. Z okazji beatyfikacji Celiny z Chludzińskich Borzęckiej wyraźnie podkreślił, że męczeństwo bezkrwawe nie jest mniej znaczące[91]. W tym męczeństwie – świadectwie wiary i przywiązania do Kościoła – mają udział wszyscy, którzy realizują swoje powołanie do świętości. Jak męczeństwo krwi, tak i męczeństwo bezkrwawe staje się formą świadectwa, które przemawia do innych bardziej niż słowa.

> Odnosi się to do męczenników, począwszy od pierwszych trzech wieków, po Maksymiliana Kolbego, przez licznych świadków anonimowych, którzy w dyktaturach naszych czasów oddali swe życie za Pana, którzy albo musieli umrzeć, albo w ciągu swego życia, rok za rokiem, dzień po dniu, byli poniewierani ze względu na Niego[92].

Czy nie to miał na myśli papież Paweł VI, gdy pisał o potrzebie świadków bardziej niż nauczycieli?[93]

> Owo męczeństwo zwykłego życia jest w zlaicyzowanych społeczeństwach naszych czasów bardzo ważnym świadectwem. To pokojowa walka o miłość, którą tak jak św. Paweł musi niestrudzenie prowadzić każdy chrześcijanin[94].

A zatem o ile męczeństwo krwi jest heroiczną formą pójścia za Chrystusem, naśladowaniem Go aż do końca, o tyle z męczeństwa bezkrwawego, dawania świadectwa Chrystusowi i Ewangelii swoim życiem żaden chrześcijanin nie może być zwolniony. Przez to świadectwo, które swoim życiem dają wierzący, przez fakt ich istnienia w świecie, dokonuje się odnowa Kościoła oraz rozbłyska słowo prawdy pozostawione przez Chrystusa[95]. Święci wszystkich czasów, zarówno ci

---

91 Por. Benedykt XVI, "*Ludzie, którzy życiem przypłacili wierność Chrystusowi*, modlitwa niedzielna z papieżem, 28 X 2007," *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 42.

92 Joseph Ratzinger, *Teologia liturgii*, ed. Krzysztof Góźdź, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 11 (Wydawnictwo KUL, 2012), 298.

93 Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975), nr 41.

94 Benedykt XVI, "*Ludzie, którzy życiem przypłacili wierność Chrystusowi*, modlitwa niedzielna z papieżem, 28 X 2007," 42.

95 Por. Benedykt XVI, List apostolski motu proprio *Porta fidei* (2011), nr 6.

znani, jak i ci znani tylko Bogu, są prawdziwymi świadkami i męczennikami Chrystusa i Jego prawdy.

Można zapytać: w jaki sposób świadectwo świętych służy Kościołowi? Jakie zadanie mają do spełnienia? Odpowiedzi na to pytanie udzielił Ratzinger, stwierdzając, że święci, obok sztuki, są autentyczną apologią Boga, Kościoła i chrześcijańskiej drogi uświęcenia[96]. Są oni znakami skuteczności łaski Bożej obecnej w Kościele. Stanowią autentyczną większość w Kościele, pomimo iż wydaje się, że więcej jest tych, którzy plamią jego oblicze. Dobitnie o grzechu w Kościele Ratzinger mówił podczas przywołanej już drogi krzyżowej w rzymskim Koloseum[97]. Kościół skandali może stać się przeszkodą w wierze. Dlatego mówił on o ryzyku wiary, skoku wiary, aby odkryć inne oblicze Kościoła. Gdy zostanie podjęta decyzja o wejściu na tę łódź Kościoła, która ze wszystkich stron wydaje się nabierać wody,

> odkryje się, że oprócz historii Kościoła skandali istnieje jeszcze inna historia Kościoła, historia wyzwalającej siły wiary, która we wszystkich wiekach sprawdziła się w takich wielkich postaciach, jak Augustyn, Franciszek z Asyżu, dominikanin Las Casas z jego zaciętą walką o Indian, Wincenty à Paulo i Jan XXIII. Zobaczy, że Kościół rzucił w historii smugę światła, o której nie wolno zapominać […][98].

---

96 Por. Ratzinger, *Teologia liturgii*, 492–93; Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 131; Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.1, 464.

97 Por. Joseph Ratzinger, "Droga Krzyżowa w Koloseum w Wielki Piątek," *L'Osservatore Romano* 6 (2005): 47–58.

98 Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera Omnia 8.2, 1097. Por. Joseph Ratzinger, *Kazania,* ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Jarosław Merecki, Opera Omnia 14.2 (Wydawnictwo KUL, 2020), 779. „Tym, co umacnia naszą wiarę, co ma trwałą wartość, co budzi w nas nadzieję, jest Kościół cierpiących. [...] Uwiarygadnia Go Kościół cierpiących – on jest sukcesem Boga w świecie, on stanowi znak, który dodaje nam nadziei i odwagi, znak, z którego nadal emanuje życiowa energia, idąca dalej niż zwyczajne myślenie w kategoriach sukcesu i ten sposób oczyszczająca człowieka, otwierająca bramę dla Boga przychodzącego do tego świata. Słuchajmy więc wzywającego nas Jezusa Chrystusa – Tego, który na Krzyżu odniósł Boży sukces. Tego, który jak obumarłe ziarno pszeniczne przez wieki przynosił owoc: drzewo życia, w którym ludzie także dzisiaj mogą pokładać nadzieję": Ratzinger, *Teologia liturgii*, 298. „Jeśli dzisiaj usiłuje się nam wmówić, że cała historia Magisterium Kościoła jest wyłącznie historią upartego oporu wobec postępu i że jedynie dzieje heretyków stanowią prawdziwą historię oświecenia, to przeciwstawia się temu cały zastęp świętych od Pawła i Jana, Klemensa Rzymskiego i Ignacego Antiocheńskiego, do Maksymiliana Kolbego i wszystkich chrześcijańskich męczenników tego wieku": Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 300.

To oczywiście tylko niewielka cząstka tych, którzy idąc za Chrystusem, ukazali piękno człowieka realizującego swoje człowieczeństwo w „tak" powiedzianym Bogu, stając się niejako „odblaskiem Jego chwały" (Hbr 1,3)[99], a jednocześnie w „tak" powiedzianym Kościołowi. Są oni znakami uwiarygodniającymi chrześcijaństwo.

Z jednej strony zatem Benedykt XVI wzywał do świętości, pójścia całkowicie za Chrystusem na wzór tych, którzy tak uczynili, by móc dać w ten sposób wyczerpującą i wiarygodną odpowiedź na potrzeby ludzkie i duchowe, które rodzą się we współczesnym świecie dotkniętym kryzysem[100]. Z drugiej strony,

> święci, jeśli są przedstawiani we właściwy sposób, z uwzględnieniem ich duchowej dynamiki i realiów historycznych, przyczyniają się do tego, że słowa Ewangelii i misja Kościoła stają się bardziej wiarygodne i atrakcyjne[101].

Wartość świadków jest niezastąpiona, a ich świadectwem karmi się Kościół, by jeszcze lepiej wypełniać swoje posłannictwo[102]. Świętość jest zatem ze swej natury nierozerwalnie powiązana ze świadectwem. Ratzinger podczas kazania z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wolfganga stwierdził: „Świętość nie jest dzisiaj kwestią, która wydaje się szczególnie atrakcyjna lub ważna dla ludzi. To, czego dziś szukamy, wygląda o wiele bardziej trzeźwo, o wiele skromniej: wiarygodność"[103]. Wiarygodność jest zatem znakiem i drogą prowadzącą do Chrystusa. Ten zaś, kto odnajdzie Chrystusa, odnajdzie świętość. Świadectwo, które dali święci, jest świadectwem nie tylko słów, lecz także życia. I dlatego obok tego doświadczenia świętych nie można przejść obojętnie.

---

99 Por. Christoph Schönborn, *Der Mensch als Abbild Gottes* (Sankt Ulrich, 2008), 27–28.

100 Por. Benedykt XVI, "*Święci ukazują prawdziwe oblicze Boga i człowieka*, modlitwa maryjna z papieżem, 9 VIII 2009," *L'Osservatore Romano* 10 (2009): 41.

101 Benedykt XVI, "*Święci ukazują prawdziwe oblicze Kościoła*, do postulatorów z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, 17 XII 2007," *L'Osservatore Romano* 2 (2008): 45: „Również w naszej epoce potrzebni są świadkowie, potrafiący być ucieleśnieniem odwiecznej prawdy Ewangelii w konkretnych sytuacjach życia, którzy sprawią, że stanie się ona narzędziem zbawienia dla całego świata".

102 Por. Benedykt XVI, "*Szczepan – pierwszy męczennik*, audiencja generalna, 10 I 2007," 38.

103 Joseph Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1399.

2.4. Teologia

Teologia jest naukową refleksją nad objawieniem Bożym, które Kościół przyjmuje przez wiarę jako powszechną prawdę zbawczą[104]. Wiara wyraża zatem specyfikę teologii jako *scientiae sui generis*. Drugim jej kryterium jest eklezjalność, tzn. że jej właściwe miejsce znajduje się w Kościele, co stanowi konstytutywny aspekt teologicznego zadania[105]. Teologia opiera się na *communio* i jest jednocześnie służbą na rzecz tejże wspólnoty, jest posługą oddawaną Kościołowi[106]. Analiza nauczania Ratzingera pozwala wydobyć jeszcze jeden istotny element teologicznego poznania. Teologia jako *scientia sui generis* jest jednocześnie *scientia sanctitati subalternata*, wiedzą podporządkowaną świętości. Dlatego doświadczenie świętych, czyli teologia uprawiana przez świętych, jest najwyższą formą tejże służby, gdyż opiera się na doświadczeniu Boga, Tego, który jako jedyny jest Święty i może uświęcić człowieka[107].

Takie elementy, jak metoda, wiara, kościelność i świętość, tworzą teologię i stanowią o jej specyfice. Nauczanie św. Bonawentury, jednego z wielkich mistrzów bawarskiego teologa, niejako wyznacza sposób uprawiania przez niego teologii, a jednocześnie teologii w ogóle:

> Niech nikt nie wierzy, że mu wystarczy lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumiewania się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji[108].

Związek teologii i świętości należy do samej metody teologii i teologicznego poznania. Dla teologii jako *scientiae sui generis*

---

[104] Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, nr 5.

[105] Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, nr 20. Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992), nr 53.

[106] Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992), nr 100.

[107] Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992), nr 99: „Teologia wymaga dążenia do świętości i coraz głębszej świadomości transcendencji Tajemnicy Boga".

[108] Św. Bonawentura, *Itinerarium mentis in Deum*, Prol., nr 4, Opera Omnia 5, Ad Claras Aquas 1891, 296, cyt. za: Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992), nr 53. Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum veritatis*, nr 8; Benedykt XVI, "*Dzieła i nauka św. Bonawentury*, audiencja generalna, 10 III 2010," 47. Na temat relacji pomiędzy świętością a teologią u Ratzingera por. Szymik, *Theologia benedicta*, vol. 1, 138–53.

> związek teologii i świętości nie jest żadnym sentymentalnym lub pietystycznym gadaniem, lecz wynika z samej logiki rzeczy i potwierdza się w całej historii. […] Do stworzenia wielkiej chrześcijańskiej teologii nie wystarcza sama racjonalność[109].

Świętość jest tym, co broni teologii przed jej zamknięciem w ścisłych ramach nauki, w gmachu uniwersytetu, do którego niewątpliwie ma prawo, ale który przekracza.

Święci uczą nas, że do właściwego uprawiania teologii tak, aby była ona *pożywnym pokarmem*, którym karmi się Kościół, potrzebne są wiara i miłość. Oni sami są tego najlepszym przykładem i teologia przez nich uprawiana nie jest wyłącznie intelektualnym dociekaniem, ale otwiera na doświadczenie Boga, które stało się ich udziałem. „Teologia jest zdrowa, twórcza, owocna wtedy, gdy żywa jest wiara"[110].

> Święci jako żywe postacie doświadczonej i trwającej wiary, doświadczonej i sprawdzonej transcendencji, sami są swego rodzaju przestrzeniami życiowymi, w które można wprowadzać, w których wiara jako doświadczenie została niejako zapisana, antropologicznie opracowana i przybliżona naszemu życiu[111].

W tym stwierdzeniu bawarskiego teologa ukazana została niezbywalność doświadczenia świętych dla teologii, a nawet szerzej – dla życia Kościoła w ogóle.

Co więcej, niejako zaostrza on to twierdzenie, podkreślając, że nie można poznać Chrystusa bez Jego świętych i nie można Go kochać z pominięciem tej wspólnoty, która jest z Nim już w pełni zjednoczona[112]. Wiara i miłość są tym, co umożliwia poznanie Boga. Należą one do instrumentarium teologii i dlatego do poznania teologicznego, „trzeba koniecznie dodać [...] teologię świętych, która jest teologią opartą na doświadczeniu"[113]. Tak jak na doświadczeniu

---

109 Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 130.

110 Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.3, 1081. „Teologia bez wiary, teologia bez wewnętrznego światła Ducha Świętego może dostrzegać pewne fakty historyczne, ale sam Bóg znika. Słowa wiary stają się rodzajem muzeum historii naturalnej, w którym eksponowane są martwe okazy i brakuje tego, co istotne – życia": Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1592.

111 Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 89.

112 Por. Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1578.

113 Joseph Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, ed. Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka, trans. Wiesław Szymona, Opera Omnia 6.2 (Wydawnictwo KUL, 2015), 642. „Teologia jest w tym sensie «podporządkowaną nauką», która nie sama «widzi» swoje ostateczne podstawy i ich «dowodzi». Jest ona, że tak powiem, zawieszona na «widzeniu świętych», na ich wizji: ta wizja jest punktem odniesienia myślenia teologicznego, który gwarantuje jego

apostołów zbudowany jest Kościół, tak na doświadczeniu świętych budowana jest teologia. Benedykt XVI nauczał, że to doświadczenie świętych jest tym, co poprzedza pracę teologa, i jednocześnie teologia uprawiana w ich kontekście jest szkołą świętości.

> Teolog nigdy nie zaczyna od zera, ale uznaje za mistrzów ojców i teologów całej tradycji chrześcijańskiej. Zakorzeniona w Piśmie Świętym, interpretowana wraz z ojcami i doktorami teologia może być szkołą świętości […]. Umożliwianie odkrycia trwałej wartości bogactwa przekazanego z przeszłości jest niebagatelnym wkładem teologii w całość nauk[114].

Takie rozumienie teologii i sposobu jej uprawiania charakteryzuje także podejście bawarskiego teologa w całości jego dzieła. Sam wyznał, że nigdy nie starał się tworzyć własnego systemu, ale chciał podążać za wiarą Kościoła, co oznacza dla niego podążanie za wielkimi myślicielami wiary. Jest to koncepcja, która nie dąży do izolacji teologii, ale możliwie szeroko otwiera ją na wspólną drogę myślową wiary[115].

Istotą świętości jest miłość, czyli osobowe zjednoczenie z Bogiem. Teologia oparta na doświadczeniu świętych sięga dalej niż poznanie rozumowe, gdyż tym, co ich oświeca i pozwala na głębsze wniknięcie w misterium Boga, jest miłość, miłość, która jest okiem i widzi dalej. Ratzinger przywołał słowa Ryszarda ze św. Wiktora, który stwierdził: *ubi amor ibi oculus*. Tam, gdzie jest miłość, jest poznanie głębsze niż dostępne jedynie w czystej spekulacji[116]. „W największym zbliżeniu się do Boga pochodnia intelektu przygasa i w ciemności intelektu jeszcze tylko miłość w milczeniu dotyka tajemnicy Boga"[117]. Benedykt XVI, podsumowując rekolekcje wygłoszone w 2011 roku dla papieża i Kurii Rzymskiej przez o. François-Marie Léthela na temat świętych, powiedział, że „*scientia fidei*

---

legalność. Praca teologa jest w tym sensie wciąż «sekundarna», relatywna w odniesieniu do rzeczywistego doświadczenia świętych. Bez tego punktu odniesienia, bez wewnętrznego utwierdzenia w takim doświadczeniu traci swój rzeczywisty charakter. To jest pokora, która jest nałożona teologom. Bez realizmu świętych, bez ich dotknięcia rzeczywistości, o którą przy tym chodzi, teologia staje się jedynie intelektualną grą i traci również swój naukowy charakter": Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, 376.

114 Benedykt XVI, "*Poznanie i miłość fundamentem teologii*, przemówienie do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 3 XII 2010," *L'Osservatore Romano* 2 (2011): 31.

115 Por. Ratzinger, *W rozmowie z czasem*, Opera Omnia 13.1, 245–46.

116 Por. Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.2, 732. Benedykt XVI, "*Hugon i Ryszard z opactwa św. Wiktora*, audiencja generalna, 25 XI 2009," *L'Osservatore Romano* 2 (2010): 46.

117 Ratzinger, *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, 489.

i *scientia amoris* idą w parze i się uzupełniają, że wielki rozum i wielka miłość idą w parze, co więcej, że wielka miłość widzi więcej niż sam rozum"[118].

Do tematu relacji pomiędzy miłością a teologią odnosił się wielokrotnie Benedykt XVI podczas audiencji generalnych poświęconych wielkim postaciom chrześcijaństwa. Nawiązywał do niej w trakcie omawiania takich postaci, jak św. Bonawentura[119], Pseudo-Dionizy Areopagita[120], św. Ambroży Autpert[121], Wilhelm z Saint-Thierry[122], Hugon i Ryszard z opactwa św. Wiktora[123]. Podsumowanie nauczania papieża na temat relacji miłości i teologii mogą stanowić słowa wypowiedziane do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, którzy obradowali nad teologią i jej metodologią:

> Poznawanie Boga odbywa się w sposób systematyczny. Jednak żaden system teologiczny nie może istnieć, jeżeli nie jest przeniknięty miłością do swojego boskiego „Przedmiotu", który w teologii z konieczności musi być „Podmiotem", który do nas przemawia i z którym łączy nas relacja miłości[124].

Miłość jest relacją do Tego, który w teologii jest Podmiotem, a więc Boga, który sam obdarza człowieka miłością i odpowiada na miłość. Miłość stoi zatem na straży, by nie ograniczyć teologii tylko do refleksji czysto spekulatywnej.

---

118 Benedykt XVI, "*Wielki rozum i wielka miłość idą w parze*, przemówienie na zakończenie rekolekcji dla papieża i Kurii Rzymskiej, 19 III 2011," *L'Osservatore Romano* 5 (2011): 19–20.

119 Por. Benedykt XVI, *Dzieła i nauka św. Bonawentury*, 45–47; Benedykt XVI, "*Teologia św. Bonawentury*, audiencja generalna, 17 III 2010," *L'Osservatore Romano* 5 (2010): 48–50; por. także Benedykt XVI, "*Teologia św. Bonawentury*, audiencja generalna, 17 III 2010," 49: „Podczas gdy dla św. Augustyna *intellectus*, postrzeganie rozumem i sercem, jest ostatnią kategorią poznania, Pseudo-Dionizy posuwa się krok dalej: w dążeniu do Boga można dojść do momentu, w którym rozum przestaje widzieć. Jednak w ciemnościach intelektu widzi jeszcze miłość – widzi to, co dla rozumu jest niedostępne. Miłość sięga dalej niż rozum, widzi więcej, zagłębia się bardziej w tajemnicę Boga. Św. Bonawentura był zafascynowany tą wizją, która była spójna z jego franciszkańską duchowością. Właśnie w ciemną noc krzyża w całej wielkości jawi się miłość Boża; tam, gdzie rozum już nie sięga, miłość wciąż widzi".

120 Por. Benedykt XVI, "*Pseudo-Dionizy Areopagita*, audiencja generalna, 14 V 2008," *L'Osservatore Romano* 6 (2008): 56–57.

121 Por. Benedykt XVI, "*Św. Ambroży Autpert*, audiencja generalna, 22 IV 2009," *L'Osservatore Romano* 6 (2009): 53.

122 Por. Benedykt XVI, "*Wilhelm z Saint-Thierry*, audiencja generalna, 2 XII 2009," *L'Osservatore Romano* 2 (2010): 47–48.

123 Por. Benedykt XVI, "*Hugon i Ryszard z opactwa św. Wiktora*, audiencja generalna, 25 XI 2009," 47.

124 Benedykt XVI, "*Poznanie i miłość fundamentem teologii*, przemówienie do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 3 XII 2010," 30.

W teologii okresem harmonii pomiędzy tym, co racjonalne, spekulatywne, a świętością jest dla Benedykta XVI patrystyka[125]. Szczególny wyraz tego przeświadczenia odnaleźć można w katechezach środowych papieża, gdy omawiał on poszczególne postaci i ich dzieła. Wielokrotnie odwoływał się wtedy do związku pomiędzy teologią a świętością życia jej twórców. Nawiązując do spuścizny Orygenesa, wielkiego pisarza chrześcijańskiego, Ojciec Święty nauczał, że dla tej postaci „najlepszą drogą do poznania jest miłość oraz że nie ma autentycznej *scientia Christi* bez zakochania się w nim [...] to miłość pozwala poznać Boga w najwyższym stopniu"[126]. Takie samo przekonanie odnajdujemy u ojców kapadockich – św. Bazylego Wielkiego, którego pozycja wynika ze świętości jego życia, wybitnej nauki oraz harmonii spekulacji i zdolności praktycznych[127], św. Grzegorza z Nazjanzu[128] i św. Grzegorza z Nyssy[129]. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o św. Augustynie, postaci tak ważnej dla Benedykta XVI, postaci, która stoi u początków jego teologicznej, naukowej drogi. Jest jedyną postacią, której poświęcił aż pięć katechez środowych. Od czasów swego nawrócenia Augustyn szedł za Chrystusem przez całe swe życie, gdyż to w Nim doświadczył Tego, który jest prawdą i miłością[130]. Augustyn

[125] Por. Szymik, *Theologia benedicta*, vol. 1, 143: „Widać to w całości jego teologicznego dzieła, w niezliczonych odwołaniach do Ojców i w stałym penetrowaniu w ich pismach tych właśnie *loci communes*, miejsc styku i przenikania teologii i świętości. Ale szczególnie wyraźne stało się to w papieskich katechezach wygłoszonych pomiędzy marcem 2007 a lutym 2008 roku, poświęconym wybitnym postaciom i tekstom patrystycznym. Benedykt XVI omawia w nich biografie i twórczość wielu wybitnych postaci epoki ojców, a wśród nich aż 22 geniuszów teologii i świętości [...] to wyliczenie brzmi jak litania do wszystkich świętych, ale jest to litania teologicznej czołówki pierwszych wieków chrześcijaństwa. I w tej zbieżności tkwi istota harmonii, tak bliskiej myśleniu i sercu Benedykta XVI".

[126] Benedykt XVI, "*Spuścizna Orygenesa*, audiencja generalna, 2 V 2007," *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 41.

[127] Por. Benedykt XVI, *"Św. Bazyli (I)*, audiencja generalna, 4 VII 2007," 52.

[128] Por. Benedykt XVI, "Św. *Grzegorz z Nazjanzu (I)*, audiencja generalna, 8 VIII 2007," *L'Osservatore Romano* 10–11 (2007): 42: „Teologia nie jest dla niego czysto ludzką refleksją, a tym bardziej nie jest owocem jedynie skomplikowanych spekulacji, lecz rodzi się z życia modlitwy i świętości, z nieustającego dialogu z Bogiem. W ten właśnie sposób przybliża naszemu umysłowi rzeczywistość Boga, tajemnicę trynitarną".

[129] Benedykt XVI, "*Św. Grzegorz z Nyssy (I)*, audiencja generalna, 29 VIII 2007," *L'Osservatore Romano* 10–11 (2007): 45: „Celem człowieka jest zatem kontemplacja Boga. Tylko dzięki niej może zaspokoić swoje pragnienie. By w jakiejś mierze osiągnąć to już w tym życiu, powinien on nieustannie dążyć do życia duchowego, do życia w dialogu z Bogiem. Innymi słowy – i to jest najważniejsza lekcja, jakiej udziela nam św. Grzegorz z Nyssy – pełna realizacja człowieka polega na świętości, na przeżywaniu życia jako spotkania z Bogiem".

[130] Por. Benedykt XVI, "*Św. Augustyn (V)*, audiencja generalna, 27 II 2008," *L'Osservatore Romano* 4 (2008): 43; por. także William M. Wright IV, "Augustine and «the Pure in

był zakochany w Bożej miłości i nie było to dla niego jedynie rozważanie intelektualne, ale wyraz głębokiego, osobistego doświadczenia Boga, który jest miłością[131]. Wszystkie te postaci, które wspomniano do tej pory, potwierdzają wewnętrzny i żywotny związek teologii ze świętością. Taka teologia, która opiera się na doświadczeniu świętych, ludzi zakochanych w Bogu, służy Kościołowi, aby ten mógł jak najlepiej rozumieć i przekazywać orędzie Zmartwychwstałego.

2.5. Interpretacja Biblii

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej *Dei verbum* przypomniał podstawowe znaczenie studium Pisma Świętego dla świętej teologii, która opiera się na nim jako na fundamencie, i stanowi ono niejako duszę świętej teologii[132]. W adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, poświęconej roli słowa Bożego w życiu i misji Kościoła, Benedykt XVI przypomniał o podstawowym miejscu tego słowa dla teologii: „Tam, gdzie teologia nie jest zasadniczo interpretacją Pisma Świętego w Kościele, teologia pozbawiona zostaje fundamentu"[133]. Przy czym, co należy podkreślić, papieżowi nie chodzi wyłącznie o analizę tekstów literackich, tak jak dokonuje się to m.in. w literaturoznawstwie, ale o doświadczenie wiary, hermeneutykę wiary, opierającą się na doświadczeniu Boga, który się odsłonił w historii, który przemówił. Tak interpretowane Pismo jest podstawą teologii.

Na uwagę zasługuje w tym miejscu postać Orygenesa, który – pomimo iż nie został ogłoszony świętym – był błyskotliwym teologiem i świadkiem przekazywanej przez siebie nauki[134]. Orygenes przyczynił się do przełomu

---

Heart» in Benedict XVI's *Jesus of Nazareth*," *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 31, no. 2 (2023): 239; por. 222, https://doi.org/10.52097/wpt.5815: „Following Augustine, Benedict speaks of the heart as the «organ» by which the human being comes to see and know God. The heart, however, must be purified because its vision has been obscured by sin. The purification or cleansing of the heart is worked by God in people through their communion with Jesus in faith and love. By entering into communion with Jesus, one's heart is cleansed by faith as one comes to share in his knowledge of the Father. Moreover, communion with Jesus founds the purification of the heart worked by his humility and love, which become operative and transformative of one's conduct as one's will becomes aligned with God's will".

131 Por. Benedykt XVI, "*Moja pierwsza encyklika wiele zawdzięcza myśli św. Augustyna*, nieszpory w Bazylice św. Piotra «in Ciel d'Oro» w Pawii, 22 IV 2007," *L'Osservatore Romano* 6 (2007): 14.

132 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 24, in Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*, 561.

133 Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (2010), nr 21.

134 Por. Benedykt XVI, "*Orygenes – życie i dzieło*, audiencja generalna, 25 IV 2007," *L'Osservatore Romano* 6 (2007): 46.

w teologii, koncentrując się na wyjaśnianiu Pisma. „Według niego uprawiać teologię znaczyło zasadniczo wyjaśniać, starać się zrozumieć Pismo. Moglibyśmy również powiedzieć, że jego teologia stanowi doskonałą symbiozę teologii i egzegezy”[135]. W lekturze Pisma należy bowiem przechodzić od litery do jego ducha i dlatego Orygenes starał się rozwijać „potrójną lekturę” Pisma[136]. Dzięki niemu oraz dzięki pozostałym ojcom, którzy przyswoili sobie lekcję Orygenesa o alegorycznym sensie Pisma, nastąpił rozwój dogmatu chrześcijańskiego[137]. Pismo zostało spisane pod natchnieniem Ducha, tego samego, który prowadzi Kościół w głębszym poznaniu prawd wiary.

Doświadczenie świętych i ich znaczenie dla teologii w służbie Kościoła to wątek, do którego Ratzinger wielokrotnie się odwoływał. Z jednej strony przez swoje zjednoczenie z Bogiem, przez autentyczną wiarę są oni najgłębszymi interpretatorami Pisma, a z drugiej – swoim życiem świadczą o tym, że Ewangelia jest możliwa do zrealizowania. Pismo nie jest wyłącznie tekstem historycznym; stanowi aktualne wezwanie i zobowiązanie do wcielania go w życie *hic et nunc*. Jego interpretacja

> nie byłaby pełna, gdybyśmy nie wysłuchali również tych, którzy naprawdę żyli słowem Bożym, czyli świętych. […] Najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi bowiem od tych, którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie[138].

W egzegezie nie można zatem abstrahować od tych, którzy Ewangelię przełożyli na życie, począwszy od czasów apostolskich aż do wieku XXI. Dlatego

---

[135] Benedykt XVI, “*Orygenes – życie i dzieło*, audiencja generalna, 25 IV 2007,” 47.

[136] Benedykt XVI, “*Orygenes – życie i dzieło*, audiencja generalna, 25 IV 2007,” 47: „Orygenes wykorzystuje wszystkie okazje, by przypomnieć różne aspekty sensu Pisma Świętego, które pomagają w rozwoju wiary lub przedstawiają jego drogę: istnieje sens «dosłowny», lecz ten kryje głębie, które w pierwszej chwili nie są widoczne; drugi wymiar to wymowa «moralna» – jak powinniśmy żyć słowem; i wreszcie sens «duchowy», czyli jedność Pisma, które na wszystkich swoich kartach mówi o Chrystusie. Duch Święty pozwala nam zrozumieć treść chrystologiczną, a zatem jedność Pisma w jego różnorodności”. Więcej na temat sensów Pisma, ich rozwoju i ujęcia przez bawarskiego teologa por. Sławomir Zatwardnicki, “The Theology of the Senses of Scripture According to Joseph Ratzinger and Thomas Aquinas,” *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 33, no. 2 (2025): 249–313, https://doi.org/10.52097/wpt.10298.

[137] Por. Zatwardnicki, “The Theology of the Senses of Scripture According to Joseph Ratzinger and Thomas Aquinas,” 249–313.

[138] Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (2010), nr 47. Por. Ratzinger, *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, 418.

bawarski teolog nazwał świętych żywą interpretacją słowa Bożego, przy czym słowo „interpretacja" jest użyte w dosłownym znaczeniu[139].

„Życie świętych jest prawdziwym kluczem do Pisma Świętego: święci nie tylko zastanawiali się nad Pismem, ale nim żyli. Pismo żyje w świętych i rozmawia z nimi"[140]. Naśladując Chrystusa, a więc wcielając wskazania Ewangelii, święty staje się Jego egzegezą, interpretacją, tłumaczeniem, ukazując w ten sposób Jego bogactwo. W homilii podczas Mszy św. krzyżma w Wielki Czwartek papież nauczał:

> Był on dla swoich wiernych „wykładnią" (*traduzione*) stylu życia Chrystusa, którą mogli widzieć i którą mogli przyjąć. Począwszy od Pawła przez całe dzieje takimi „wykładniami" (*traduzioni*) drogi Jezusa były żywe postaci historyczne […] wskazując drogę[141],

po czym wymienił szereg świętych, od Polikarpa po Jana Pawła II. Przy czym w tym przekładaniu Ewangelii na własne życie i stawaniu się jej *wykładnią* nie chodzi wyłącznie o świętych i błogosławionych ogłoszonych przez Kościół, ale o całą rzeszę zwyczajnych chrześcijan podążających swoją drogą za Chrystusem. Ci, których można nazwać ubogimi (hebr. *anawim*), niejednokrotnie lepiej

---

139 Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1240; por. 1248–49: „Świętych możemy określić jako żywe interpretacje słowa Bożego na przestrzeni dziejów. Słowo «interpretacja» użyte jest tutaj w dosłownym znaczeniu. To, co jest poskładane w świętym tekście, stopniowo rozprzestrzeniają oni poprzez wieki, dzięki czemu można poznawać nowe bogactwa, coraz to nowe głębie tego słowa. Słowo stało się w nich żywą rzeczywistością, obdarzają je ciałem i krwią przez to, że zamieniają je w siebie i siebie mu zawierzają. W ten sposób istnieje wzajemna relacja i związek między Ewangelią a życiem świętych. Słowo Pisma staje się w nich żywe, ale też odwrotnie, można ich w pełni zrozumieć dopiero z perspektywy tego słowa, dla którego ofiarowali całe swoje życie – do tego stopnia, że sami stali się słowem Bożym adresowanym do nas".

140 Ratzinger, *Kazania*, Opera Omnia 14.3, 1267. „Dzień po dniu Kościół stwarza nam możliwość przebywania naszej drogi w towarzystwie świętych. Hans Urs von Balthasar pisał, że święci stanowią najważniejszy komentarz do Ewangelii, jej aktualizację w życiu codziennym, a więc ukazują nam realną drogę dostępu do Jezusa. Francuski pisarz Jean Guitton określał ich jako «barwy widma optycznego w odniesieniu do światła», ponieważ każdy z właściwą sobie specyfiką i cechami odbija światło świętości Boga. Jakże ważne i owocne jest zatem pogłębianie znajomości świętych i nabożeństwa, a także codziennego rozważania Słowa Bożego": Benedykt XVI, "*Święci są najlepszym komentarzem do Ewangelii*, audiencja generalna, 20 VIII 2008," *L'Osservatore Romano* 10–11 (2008): 46.

141 Benedykt XVI, "*Pokora krzyża i prawdziwa odnowa Kościoła*, Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 5 IV 2012," *L'Osservatore Romano* 5 (2012): 16.

ujmują istotę wiary. Do takich ludzi w Piśmie Świętym należeli Maryja, Józef, Zachariasz czy Elżbieta[142].

Podsumowanie

Kościół jest znakiem i narzędziem, przez które dokonuje się uświęcenie człowieka. Jako niezachwianie święty, *communio sanctorum*, swoją świętość zawdzięcza nieodwołalnemu darowi łaski Chrystusa. Jest powołany po to, aby wszystkich ludzi doprowadzić do zbawienia. Jest wspólnotą świętą i uświęcającą. To w nim i przez niego człowiek może nawiązać komunię z Bogiem, czyli osiągnąć świętość. Obejmuje on *communio sancta*, święte rzeczywistości, realną obecność samego Boga i *communio sancti* tych, którzy zostali uświęceni łaską Chrystusa. Tym samym przekracza on granice miejsca i czasu, jest większy niż same doczesne struktury, które – chociaż konieczne – istnieją jedynie do *pełni czasu*. Świętość Kościoła ma być na wzór Chrystusa świętością zapraszającą i podnoszącą. Trzeba jednak pamiętać, że do jego tajemnicy należy owo napięcie pomiędzy „już" a „jeszcze nie", czyli napięcie między łaską Chrystusa a słabością jego członków. Z tego powodu bawarski teolog przestrzegał przed krytyką Kościoła, która może być błędnie rozumiana i propagowana. Rada Gamaliela i dziś nie traci na aktualności: „Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczycie z Bogiem" (Dz 5,38–39).

Kościół pełni więc posługę na rzecz świętości, ale także świętość pełni posługę na rzecz Kościoła. Te dwie rzeczywistości łączy wzajemna, niezbywalna relacja. Doświadczenie świętych w dziejach Kościoła uczy, że człowiek, przemieniony w spotkaniu ze Zmartwychwstałym i uświęcony, jest jednocześnie zobowiązany do posługi na rzecz wspólnoty. Ta posługa może przybierać wielorakie formy. Jedną z nich jest reforma Kościoła, postulat, który jest dyskutowany od samego początku jego istnienia. Prawdziwa reforma, jak uczy Ratzinger/Benedykt XVI, ma być *ablatio*, odsłonięciem samej istoty Kościoła, realnej obecności w nim samego Chrystusa, by w ten sposób służyć jego misji. Najlepszymi reformatorami są właśnie święci – w istocie tylko oni mogą nimi być w sposób autentyczny, gdyż spotykając Pana i doświadczając Jego przemieniającej mocy, docierają do centrum chrześcijaństwa i najgłębiej rozumieją misję

[142] Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 801: „W prostej i podstawowej intuicji wiary przeżywali oni istotę obietnicy i pouczenia i przez to stali się miejscem, w którym Stary Testament mógł się przeobrazić w Nowy".

Kościoła, jego niezbywalność. Historia Kościoła pełna jest takich przykładów; wystarczy w tym miejscu wspomnieć tylko św. Franciszka z Asyżu, postać, do której często nawiązywał papież.

Święci służą także wzajemnemu zbliżeniu i głębszemu poznaniu Kościołów i wspólnot kościelnych. Pozostają oni, pomimo niekiedy istotnych różnic, zwłaszcza między katolickim a wyrosłym z reformacji rozumieniem czci świętych, wspólnym doświadczeniem chrześcijan. Świadczy o tym fakt częstego przywoływania świętych przez Benedykta XVI podczas spotkań ekumenicznych i pielgrzymek. Są oni często płaszczyzną wzajemnego spotkania, nauczycielami prawdziwej miłości i dialogu.

Tym, obok czego nie można przejść obojętnie, co stanowi swoistą apologię Kościoła wszystkich czasów, co go realnie buduje, jest świadectwo życia świętych. Od samego bowiem początku tym, co uwiarygodniało rozwijający się Kościół, był przykład chrześcijan. Swoim życiem wskazywali na Tego, który jest prawdziwym Dawcą Życia i Panem historii. Żyjąc w świecie, ukazują skuteczność Bożej łaski, są znakami i narzędziami, dzięki którym On w nim działa.

Otwarcie się na Bożą łaskę, trwanie w niej, jest głębszym poznawaniem Boga i dlatego święci w jasny sposób pokazują, że teologia nie może być jedynie czysto spekulatywną nauką. Ujęcie św. Ryszarda ze św. Wiktora – *ubi amor ibi oculus* – oddaje, zdaniem bawarskiego teologa, istotę teologii. Jest ona *scientia sanctitati subalternata*, wiedzą podporządkowaną świętości, i jeśli teologia chce być płodna i autentyczna, to musi taka pozostać, nawet narażając się na ryzyko niezrozumienia w świecie akademickim. Świętość, co odkrywamy, patrząc na doświadczenie świętych, nie jest zatem dodatkiem do naukowej metody teologii, ale jej konstytutywnym elementem. Wiara i zjednoczenie z Bogiem są tym, co pozwala głębiej wniknąć w Jego tajemnicę, a jednocześnie pozwala Bogu przemówić do człowieka, odsłonić mu samego siebie.

Obok elementu teologicznego istnieje jeszcze element praktyczny, co nie znaczy, że są one względem siebie odrębne. Wręcz przeciwnie, one się warunkują. Święci są, zdaniem Ratzingera, doskonałymi interpretatorami Biblii, wcielającymi ją w życie. Na przestrzeni wieków stanowią oni swoistą wykładnię Pisma, przeżytą i uwierzytelnioną. Pozwolili oni słowu Bożemu kształtować swoje życie; nie tylko go słuchali, lecz także nim żyli. W praktyce pokazują, że Ewangelia jest zawsze możliwa do zrealizowania, że nie jest to martwe słowo z historii.

Miłość Boga i bliźniego jest nieustannym zobowiązaniem wszystkich chrześcijan wszystkich czasów. Obiektywna świętość Kościoła, obecna w jego znakach i słowie, rodzi subiektywną świętość jego członków. Ci zaś, swoim życiem i przykładem, czerpiąc z głębokiego zjednoczenia z Bogiem, sprawiają, że

w świecie pełniej realizuje się misja Kościoła jako znaku i narzędzia pojednania ludzi z Bogiem, „aby świat uwierzył" (J 17,21).

Oświadczam, że artykuł powstał bez wykorzystania narzędzi sztucznej inteligencji (AI).

Bibliografia

Bachanek, Grzegorz. "Authentic Renewal of the Church vs. False Renewal: Intellectual Struggles of Joseph Ratzinger in the Years 1965–1966." *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 32, no. 1 (2024): 93–112. https://doi.org/10.52097/wpt.8064.

Balthasar, Hans Urs von. *Wer ist die Kirche?* In *Sponsa Verbi*, Hans Urs von Balthasar. Johannes Verlag, 1961.

Balthasar, Hans Urs von. *W pełni wiary*. Translated by Janina Fenrychowa. SIW Znak, 1991.

Beinert, Wolfgang. *Kreuzes Zeichen: Das Christentum*. Herder Verlag, 2003.

Benedykt XVI. "*Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe, 20 IV 2005." *L'Osservatore Romano* 6 (2005): 4–6.

Benedykt XVI. Adhortacja apostolska *Verbum Domini*. 2010.

Benedykt XVI. "*Andrzej – Protóklitos*, audiencja generalna, 14 VI 2006." *L'Osservatore Romano* 11 (2006): 56–57.

Benedykt XVI. "*Celebrując Eucharystię, kapłani torują drogę modlitwie współczesnych ludzi*, Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 9 IV 2009." *L'Osservatore Romano* 6 (2009): 18–20.

Benedykt XVI. "*Chrystus umacnia wiarę Piotra*, Msza św. i nałożenie paliuszy, 29 VI 2006." *L'Osservatore Romano* 9–10 (2006): 29–31.

Benedykt XVI. "*Dają świadectwo i służą Ewangelii*, rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański», 26 XII 2006." *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 49.

Benedykt XVI. "*Dzieła i nauka św. Bonawentury*, audiencja generalna, 10 III 2010." *L'Osservatore Romano* 5 (2010): 45–47.

Benedykt XVI. "*Franciszkanie i dominikanie – główne zakony żebrzące XIII w.*, audiencja generalna, 13 I 2010." *L'Osservatore Romano* 3–4 (2010): 30–32.

Benedykt XVI. "Homilia *Dążymy do pełnej jedności w wierze* wygłoszona podczas Boskiej Liturgii w kościele patriarchalnym w Stambule, 30 XI 2006." *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 25–26.

Benedykt XVI. "Homilia *Potrzebujemy odwagi Mędrców, opartej na niewzruszonej nadziei*, 6 I 2008." *L'Osservatore Romano* 2 (2008): 29–31.

Benedykt XVI. "Homilia *Słuchajmy św. Pawła i uczmy się od niego*, podczas nieszporów w Bazylice św. Pawła za Murami, 28 VI 2008." *L'Osservatore Romano* 7–8 (2008): 26–28.

Benedykt XVI. "Homilia *Słudzy i towarzysze drogi*, Santa Maria la Real de la Almudena, 20 VIII 2011." *L'Osservatore Romano* 10–11 (2011): 17–18.

Benedykt XVI. "Homilia *W Kościele wszystko opiera się na wierze* podczas Mszy św. z nowymi kardynałami, 19 II 2012." *L'Osservatore Romano* 4 (2012): 10–12.

Benedykt XVI. "*Hugon i Ryszard z opactwa św. Wiktora*, audiencja generalna, 25 XI 2009." *L'Osservatore Romano* 2 (2010): 45–47.

Benedykt XVI. "*Kościół znakiem i narzędziem nadziei dla ludzi*, Bazylika św. Piotra, 29 XI 2008." *L'Osservatore Romano* 2 (2009): 28–29.
Benedykt XVI. List apostolski motu proprio *Porta fidei*. 2011.
Benedykt XVI. "*List Benedykta XVI z okazji 1600. rocznicy śmierci św. Jana Chryzostoma*, 10 VIII 2007." *L'Osservatore Romano* 1 (2008): 30–35.
Benedykt XVI. "*Ludzie, którzy życiem przypłacili wierność Chrystusowi*, modlitwa niedzielna z papieżem, 28 X 2007." *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 42.
Benedykt XVI. "*Miejsce wiary*, audiencja generalna, 31 X 2012." *L'Osservatore Romano* 12 (2012): 48–50.
Benedykt XVI. "*Miłość duszą misji*, modlitwa niedzielna z papieżem, 22 X 2006." *L'Osservatore Romano* 1 (2007): 43.
Benedykt XVI. "*Moja pierwsza encyklika wiele zawdzięcza myśli św. Augustyna*, nieszpory w Bazylice św. Piotra «in Ciel d'Oro» w Pawii, 22 IV 2007." *L'Osservatore Romano* 6 (2007): 14–15.
Benedykt XVI. "*Orygenes – życie i dzieło*, audiencja generalna, 25 IV 2007." *L'Osservatore Romano* 6 (2007): 46–48.
Benedykt XVI. "*Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego*, Randwick, 19 VII 2008." *L'Osservatore Romano* 9 (2008): 25–29.
Benedykt XVI. "*Piotr – skała, na której Chrystus zbudował Kościół*, audiencja generalna, 7 VI 2006." *L'Osservatore Romano* 11 (2006): 54–55.
Benedykt XVI. "*Piotra i Pawła uważano za założycieli Kościoła w Rzymie*, Bazylika św. Pawła za Murami, 28 VI 2007." *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 43–44.
Benedykt XVI. "*Pokora krzyża i prawdziwa odnowa Kościoła*, Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 5 IV 2012." *L'Osservatore Romano* 5 (2012): 15–17.
Benedykt XVI. "*Poznanie i miłość fundamentem teologii*, przemówienie do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 3 XII 2010." *L'Osservatore Romano* 2 (2011): 30–31.
Benedykt XVI. "*Przesłanie do uczestników X Sympozjum Chrześcijan Katolików i Prawosławnych*, 12 IX 2007." *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 5–6.
Benedykt XVI. "*Pseudo-Dionizy Areopagita*, audiencja generalna, 14 V 2008." *L'Osservatore Romano* 6 (2008): 56–57.
Benedykt XVI. "*Rola Biskupa Rzymu w dążeniu do pełnej jedności*, przemówienie do członków delegacji Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, 27 VI 2009." *L'Osservatore Romano* 10 (2009): 17–18.
Benedykt XVI. "*Rola teologii w dążeniu do jedności*, spotkanie z delegacją Patriarchatu Konstantynopola, 29 VI 2007." *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 46–47.
Benedykt XVI. "*Spuścizna Orygenesa*, audiencja generalna, 2 V 2007." *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 41–42.
Benedykt XVI. "*Szczepan – pierwszy męczennik*, audiencja generalna, 10 I 2007." *L'Osservatore Romano* 3 (2007): 36–38.
Benedykt XVI. "*Św. Ambroży Autpert*, audiencja generalna, 22 IV 2009." *L'Osservatore Romano* 6 (2009): 51–53.
Benedykt XVI. "*Św. Atanazy*, audiencja generalna, 20 VI 2007." *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 47–48.

Benedykt XVI. "*Św. Augustyn (V)*, audiencja generalna, 27 II 2008." *L'Osservatore Romano* 4 (2008): 41–43.
Benedykt XVI. "*Św. Bazyli [I]*, audiencja generalna, 4 VII 2007." *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 52–53.
Benedykt XVI. "*Św. Beda Czcigodny albo Wielebny*, audiencja generalna, 18 II 2009." *L'Osservatore Romano* 4 (2009): 40–42.
Benedykt XVI. *"Św. Cyryl Aleksandryjski,* audiencja generalna, 3 X 2007." *L'Osservatore Romano* 12 (2007): 32–33.
Benedykt XVI. "*Św. Grzegorz z Nazjanzu (I)*, audiencja generalna, 8 VIII 2007." *L'Osservatore Romano* 10–11 (2007): 41–42.
Benedykt XVI. "*Św. Grzegorz z Nyssy (I)*, audiencja generalna, 29 VIII 2007." *L'Osservatore Romano* 10–11 (2007): 44–45.
Benedykt XVI. "*Św. Jan Leonardi,* audiencja generalna, 7 X 2009." *L'Osservatore Romano* 1 (2010): 42–44.
Benedykt XVI. "*Św. Leon Wielki*, audiencja generalna, 5 III 2008." *L'Osservatore Romano* 4 (2008): 43–45.
Benedykt XVI. "*Św. Robert Bellarmin*, audiencja generalna, 23 II 2011." *L'Osservatore Romano* 4 (2011): 32–34.
Benedykt XVI. "*Święci są najlepszym komentarzem do Ewangelii*, audiencja generalna, 20 VIII 2008." *L'Osservatore Romano* 10–11 (2008): 46–47.
Benedykt XVI. "*Święci ukazują prawdziwe oblicze Boga i człowieka*, modlitwa maryjna z papieżem, 9 VIII 2009." *L'Osservatore Romano* 10 (2009): 41.
Benedykt XVI. "*Święci ukazują prawdziwe oblicze Kościoła*, do postulatorów z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, 17 XII 2007." *L'Osservatore Romano* 2 (2008): 45–46.
Benedykt XVI. "*Teologia św. Bonawentury*, audiencja generalna, 17 III 2010." *L'Osservatore Romano* 5 (2010): 48–50.
Benedykt XVI. "*Tertulian*, audiencja generalna, 30 V 2007." *L'Osservatore Romano* 7–8 (2007): 42–43.
Benedykt XVI. "*To, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli*, nabożeństwo ekumeniczne w Opactwie Westminsterskim, 17 IX 2010." *L'Osservatore Romano* 11 (2010): 29–30.
Benedykt XVI. "*W duchu wzajemnej miłości*, spotkanie Benedykta XVI z Bartłomiejem I w kościele patriarchalnym, 29 XI 2006." *L'Osservatore Romano* 2 (2007): 24.
Benedykt XVI. "*Wasza ziemia była miejscem spotkania różnych ludów, tradycji i kultur*, ceremonia powitalna na lotnisku Stará Ruzyně, 26 IX 2009." *L'Osservatore Romano* 11–12 (2009): 11–12.
Benedykt XVI. "*Wiara Kościoła opiera się na wyznaniu Piotra*, Bazylika Watykańska, 29 VI 2007." *L'Osservatore Romano* 9 (2007): 44–46.
Benedykt XVI. "*Wielki rozum i wielka miłość idą w parze*, przemówienie na zakończenie rekolekcji dla Papieża i Kurii Rzymskiej, 19 III 2011." *L'Osservatore Romano* 5 (2011): 19–20.
Benedykt XVI. "*Wilhelm z Saint-Thierry*, audiencja generalna, 2 XII 2009." *L'Osservatore Romano* 2 (2010): 47–48.
Benedykt XVI. "*Wspólna deklaracja papieża Benedykta XVI i Arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa*, 23 XI 2006." *L'Osservatore Romano* 1 (2007): 14–15.
Dańczak, Andrzej. "Wymiar świętości i grzechu w Kościele proszącym o przebaczenie." *Studia Gdańskie* XVIII–XIX (2005–2006): 93–107.

Duffy, Eamon. *The Stripping of the Altars: Traditional Religion in England c. 1400–c.1580*. Yale University Press, 2005.

Dulles, Avery. "True and False Reform." *First Things* 135 (2003): 14–19.

Famerée, Joseph. "True or False Reform: What are the Criteria? The Reflections of Y. Congar." *The Jurist: Studies in Church Law and Ministry* 71, no. 1 (2011): 7–19. https://hdl.handle.net/2078.5/156637.

Góźdź, Krzysztof. *Logos i miłość: Teologia Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*. Wydawnictwo KUL, 2018.

Harrington, Hannah K. *Holiness: Rabbinic Judaism and the Graeco-Roman World*. Routledge, 2001.

Jagielski, Mariusz. "Kościół jako sakrament zbawienia. Jego wymiar dynamiczny w ujęciu Yvesa Congara." *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 33, no. 1 (2025): 57–73. https://doi.org/10.52097/wpt.8080.

Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*. 1992.

Jan Paweł II. *Przemówienie do młodych z Lukki*. In *Insegnamenti* 12.2, Jan Paweł II, Libreria Editrice Vaticana, 1989.

Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja *Donum veritatis*. 2001.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Pamięć i pojednanie*. 2000.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*. 2011.

Paweł VI. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*. 1975.

Paweł VI. Encyklika *Ecclesiam suam*. 1964.

Plekon, Michael. *Hidden Holiness*. University of Notre Dame Press, 2009.

Ratzinger, Joseph. "Droga Krzyżowa w Koloseum w Wielki Piątek." *L'Osservatore Romano* 6 (2005): 47–58.

Ratzinger, Joseph. *Głosiciele Słowa i słudzy waszej radości*, edited by Krzysztof Góźdź. Translated by Marzena Górecka and Monika Rodkiewicz. Opera Omnia 12. Wydawnictwo KUL, 2012.

Ratzinger, Joseph. *Jezus z Nazaretu*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 6.1. Wydawnictwo KUL, 2015.

Ratzinger, Joseph. *Jezus z Nazaretu*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 6.2. Wydawnictwo KUL, 2015.

Ratzinger, Joseph. *Kazania*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Jarosław Merecki. Opera Omnia 14.2. Wydawnictwo KUL, 2020.

Ratzinger, Joseph. *Kazania*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Joachim Kobienia. Opera Omnia 14.3. Wydawnictwo KUL, 2020.

Ratzinger, Joseph. *Kościół – znak wśród narodów*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 8.1. Wydawnictwo KUL, 2013.

Ratzinger, Joseph. *Kościół – znak wśród narodów*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 8.2. Wydawnictwo KUL, 2013.

Ratzinger, Joseph. *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 1. Wydawnictwo KUL, 2014.

Ratzinger, Joseph. *Teologia liturgii*, edited by Krzysztof Góźdź. Translated by Wiesław Szymona. Opera Omnia 11. Wydawnictwo KUL, 2012.

Ratzinger, Joseph. *Wiara w Piśmie i Tradycji*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Jarosław Merecki. Opera Omnia 9.1. Wydawnictwo KUL, 2018.
Ratzinger, Joseph. *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, edited by Krzysztof Góźdź. Translated by Robert Biel and Marzena Górecka. Opera Omnia 4. Wydawnictwo KUL, 2017.
Ratzinger, Joseph. *W rozmowie z czasem*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Opera Omnia 13.1. Wydawnictwo KUL, 2017.
Ratzinger, Joseph. *W rozmowie z czasem,* edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Opera Omnia 13.2. Wydawnictwo KUL, 2017.
Ratzinger, Joseph. *W rozmowie z czasem*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Joachim Kobienia. Opera Omnia 13.3. Wydawnictwo KUL, 2018.
Ratzinger, Joseph. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, edited by Krzysztof Góźdź and Marzena Górecka. Translated by Joachim Kobienia. Opera Omnia 10. Wydawnictwo KUL, 2014.
Rentiis, Dina de. *Die Zeit der Nachfolge: Zur Interdependenz von "imitatio Christi" und "imitatio auctorum" im 12.–16. Jahrhundert*. Max Niemeyer Verlag, 1996.
Rojek, Marian. "Ecclesia semper reformanda." *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej* 3 (1996): 25–37.
Samsel, Robert. *Świętość i święci wyniesieni na ołtarze przez papieża Jana Pawła II jako paradygmat teologiczny, edukacyjny i zjednoczeniowy*. Wydawnictwo "Scriptum", Tomasz Sekunda, 2018.
Scheffczyk, Leo. *Heiligkeit Gottes. II. Dogmatisch*. In *Lexikon für Theologie und Kirche*. Vol. 5, edited by Josef Höfer and Karl Rahner, 134–36. Verlag Herder, 1960.
Schönborn, Christoph. *Der Mensch als Abbild Gottes*. Sankt Ulrich, 2008.
Sobór Konstantynopolitański I. *Wyznanie wiary 150 ojców*. In *Dokumenty Soborów Powszechnych*. Vol. 1, edited by Arkadiusz Baron and Henryk Pietras, 68–69. Wydawnictwo WAM, 2002.
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. In Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*, 145–255. Pallottinum, 2008.
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*. In Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje: Tekst łacińsko-polski*, 540–63. Pallottinum, 2008.
Sosnowski, Aleksander. *Świętość i święci w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*. Leksem, 2021.
Szymik, Jerzy. *Theologia benedicta*. Vol. 1. Księgarnia św. Jacka, 2016.
Wright IV, William M. "Augustine and «the Pure in Heart» in Benedict XVI's *Jesus of Nazareth*." *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 31, no. 2 (2023): 219–41. https://doi.org/10.52097/wpt.5815.
Zatwardnicki, Sławomir, "The Theology of the Senses of Scripture According to Joseph Ratzinger and Thomas Aquinas." *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 33, no. 2 (2025): 249–313. https://doi.org/10.52097/wpt.10298.

Aleksander Sosnowski (dr) – stopień doktora uzyskał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Stypendysta Watykańskiej Fundacji Joseph Ratzinger – Benedykt XVI. Autor monografii *Świętość i święci w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI* (Leksem, 2021). Specjalizuje się w teologii dogmatycznej, zwłaszcza hagiologii i paterologii.